NR. 331 (4261). Warszawa, ŚRODA 29 Października 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

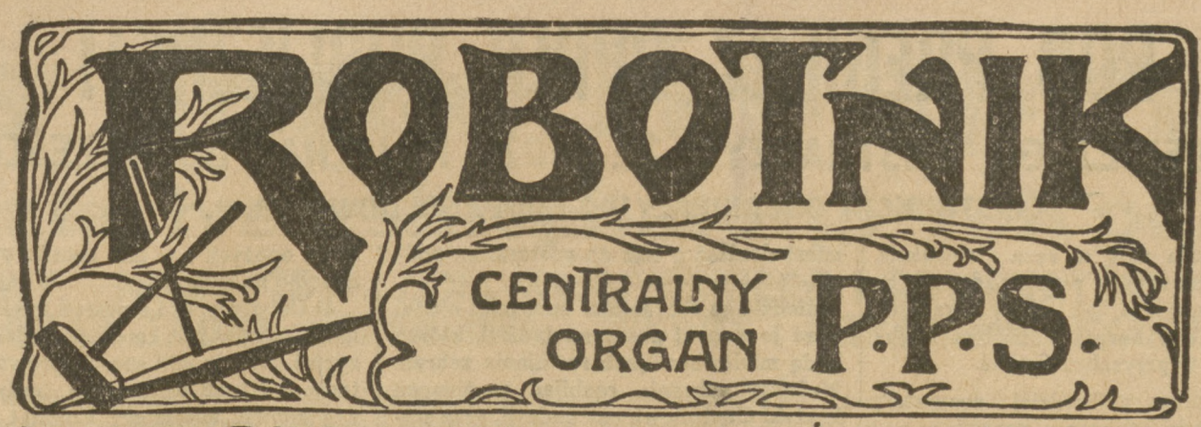

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

7 Naprzekór wszystkim przeszkodom, naprzekór wszystkim trudnościom, GŁOSUJCIE W DN. 16 I 23 LISTOPADA NA LISTY ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU NA 7

Już pięćdziesiąt jeden dni pozostają w Brześciu brzescy więźniowie.

AKADEMJA ŻAŁOBNA KU CZCI BOHATERÓW POLEGŁYCH ZA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych urządza Akademję żałobną ku czci poległych bohaterów za Wolność i Niepodległość Polski w d. 1. XI. o godz. 10½ w sali teatru Ateneum (Czerwonego Krzyża 20).

Na program złożą się: orkiestra, przemówienia byłych skazańców i część artystyczna. Wejście bezpłatne.

O LISTACH „UNIEWAŻNIONYCH"

W ciągu dwuch dni ostatnich zdołaliśmy zebrać

dużo materjału,

dotyczącego „powodów" unieważniania różnych list *Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu* oraz *sposobów*, za których pomocą „unieważniania" były przeprowadzane.

Materjały te nie będą — rzecz jasna — trzymane w tajemnicy. Podamy je we właściwym, a niedługim, czasie

do wiadomości publicznej.

I śmiemy zapewnić, że nie przyniosą one zaszczytu tym panom, którzy uznają za możliwe dla siebie przyjąć z rąk B. B. mandaty poselskie i senatorskie, „uzyskane" w *takich warunkach.*

***

W pamiętnikach jednego z przyjaciół *Disraeli'ego*, wodza konserwatystów angielskich z drugiej połowy XIX stulecia, znaleźliśmy ustęp niezmiernie ciekawy.

Podczas wyborów do parlamentu *Disraeli*, podówczas premjer, miał niewielkie szanse zwycięstwa w swoim okręgu. Usłużny urzędnik zaproponował mu... lekkie „podszachrowanie" wyników głosowania. Odpowiedź *Disraeli'ego* brzmiała:

„Pozwoli Pan, że *nie będę Panu odtąd podawał ręki*, i że poproszę Pana o zgłoszenie dziś jeszcze swojej dymisji z piastowanego urzędu. Dżentelmen angielski nie przywykł walczyć z przeciwnikiem inaczej, niż *uczciwą grą*..."

Tak! tak! bywali tacy ludzie na świecie, i jakoś ich kraje nie wyszły na tem najgorzej.

Uchwała Zw. Zaw. Drukarzy W SPRAWIE ZAMYKANIA ZAKŁADÓW DRUKARSKICH

W niedzielę 26 b. m. odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce z udziałem członków zamiejscowych ze **Lwowa, Krakowa, Katowic, Poznania, Łodzi i Wilna.** Między innemi, omawiano sprawę bezrobocia wśród drukarzy i powzięto następującą uchwałę:

„Wobec powtarzających się w ostatnich czasach faktów zamykania przez władze zakładów drukarskich, Zarząd Główny Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. nie wchodząc w pobudki, jakiemi się władze przy zamykaniu drukarń kierują, zwraca uwagę czynników miarodajnych i społeczeństwa na przykre gospodarcze skutki takich zarządzeń, które, unieruchomiając warsztaty pracy, potęgują wśród drukarzy bezrobocie, pogarszając i tak niezmiernie ciężkie ich położenie materjalne".

PRZECIWDZIAŁAJCIE — W GRANICACH PRAWA — UNIEWAŻNIANIU WASZYCH LIST!

DO TOWARZYSZY I OBYWATELI OKRĘGÓW O LISTACH UNIEWAŻNIONYCH

Nie wolno poddawać się biernie decyzjom, unieważniającym Okręgowych Komisyj Wyborczych.

Macie w swoich rękach ŚRODKI LEGALNE i PRAWNE dla obrony Waszych list. Przedewszystkiem musicie ZASKARŻYĆ DECYZJĘ KOMISJI do Sądu Najwyższego. Musicie także za pośrednictwem Waszych pełnomocników i delegatów Komitetów Wyborczych zwrócić się do PRZEWODNICZĄCYCH OKRĘGOWYCH KOMISYJ WYBORCZYCH z faktami i dokumentami w rękach, stwierdzającymi niesłuszność decyzji, unieważniającej i z żądaniem ponownego

ROZPATRZENIA SPRAWY.

Nie lekceważcie żadnego ŚRODKA PRAWNEGO!

PRAWO jest naszą bronią!

7 NASZE LISTY ZATWIERDZONE 7

Okręgowe Komisje Wyborcze zatwierdziły dotychczas następujące listy **Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu:**

1) **Warszawa - miasto** Nr. 1.
2) **Warszawa - powiat** Nr. 2.
2) **Ostrów Mazowiecka** Nr. 4.
4) **Ciechanów** Nr. 8.
5) **Włocławek** Nr. 10.
6) **Błonie** Nr. 12.
7) **Łódź miasto** Nr. 13.
8) **Łódź powiat** Nr. 14.
9) **Częstochowa** Nr. 17.
10) **Poznań miasto** Nr. 34.
11) **Poznań powiat** Nr. 35.
12) **Szamotuły** Nr. 36.
13)) **Kraków miasto** Nr. 41.
14) **Jasło** Nr. 46.
15) **Wilno** Nr. 63.

Próba kontrrewolucji w Brazylji

W CZASIE WALKI ZGINĘŁO 100 ŻOŁNIERZY

Londyn, 28 października. (A. T. E.). Według uzupełniających doniesień z Nowego Jorku, kilka pułków garnizonu w **Rio de Janeiro** usiłowało dokonać kontrrewolucji i obalić juntę wojskową.

Jednakże wojska rewolucjonistów stłumiły krwawo wystąpienie części garnizonu przeciwko rządowi rewolucyjnemu, otaczając ze wszystkich stron koszary, w których zabarykadowali się zwolennicy obalonego prezydenta **Luis.**

Wywiązała się formalna bitwa, podczas której ponad 100 żołnierzy zostało zabitych.

Stany Zjednoczone pośredniczą

MIĘDZY FRANCJĄ A WŁOCHAMI

Londyn, 28 października. (A. T. E.) „Times" donosi z Waszyngtonu, że pogłoska o zamiarze St. Zjedn. wystąpienia w charakterze pośrednika celem usunięcia nieporozumień pomiędzy Francją a Włochami potwierdza się. Rząd St. Zjedn. udzieli odpowiednich instrukcji swoim przedstawicielom w Paryżu i Rzymie. Jednakże szczegóły tej akcji trzymane są narazie w tajemnicy, gdyż ujawnienie ich w chwili, kiedy próba St. Zjedn. znajduje się w stadjum początkowem, mogłoby zaszkodzić zamierzonej akcji.

Przeciwko prześladowaniu wolności

PARYŻ, 28 października. Liga praw człowieka organizuje wielki wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniu wolności w niektórych krajach europejskich. O Polsce przemawiać ma znany nasz przeciwnik, profesor Emil Kahn.

Data wiecu nie jest jeszcze ustalona.

60 osób oskarżonych o szpiegostwo w Rumunji

Bukareszt, 28 października. (PAT.). Z pośród ogólnej liczby 150 osób, podejrzanych o uprawianie akcji szpiegowskiej, zatrzymano w areszcie 60 osób. Prawdopodobnie oddanych będzie do dyspozycji władz sądowych 37 osób. Około 10-ciu cudzoziemców będzie wydalonych z kraju. W chwili obecnej przesłuchiwani są pozostali aresztowani. Inż. Metha zeznał, iż był przywódcą organizacji szpiegowskiej.

Aresztowanie sprawcy porwania jen. Kutiepowa

Charbin, 28 października. Pisma charbińskie donoszą, iż w Hankou władze chińskie aresztowały urzędnika sowieckiej misji handlowej w Chinach **Likmana.** Po aresztowaniu przybył do Szanghaju z Władywostoku sowiecki urzędnik **Roszański,** przydzielony do sowieckiej misji handlowej w Chinach, i rozpoczął starania o zwolnienie **Likmana.**

Władze chińskie powzięły podejrzenia, iż **Roszański** nie jest tym ,za którego się podaje, a dowiedziawszy się wkrótce, iż jako **Roszański,** występuje w Chinach były urzędnik sowieckiej misji handlowej w Anglji, Ropczewskij, znany jako współpracownik G. P. U.

Pod nazwiskiem **Lemana** miał **Ropczewskij** brać udział w porwaniu gen. **Kutiepowa.**

Po otrzymaniu tych wiadomości, władze chińskie zarządziły aresztowanie podejrzanego czekisty.

Zderzenie dwuch okrętów

Paryż, 28 października (A. T. E.). — Okręt francuski „Dunarca" zderzył się ubiegłej nocy w pobliżu wybrzeża hiszpańskiego z nieznanym okrętem, odnosząc poważne uszkodzenia. Pomimo, iż okręt francuski natychmiast rozpoczął wysyłać sygnały alarmowe, nieznany okręt, który spowodował katastrofę, nie odpowiadając na sygnały, oddalił się szybko. Przepływający w pobliżu włoski okręt „Spes" udzielił pomocy zagrożonemu okrętowi francuskiemu, odprowadzając go do portu Bayonne.

ZAPOŹNO

W ostatnim zeszycie „Przełomu" ob. Kazimierz Kierzkowski próbuje ratować dawną ideologję DAWNEGO obozu „piłsudczyków". Mówi o „nowej demokracji", rodzącej się „w bólu i męce". Mówi, że „gdzie jest robotnik i chłop, tam będzie Idea". Mówi rzeczy słuszne i rzeczy ładne, ale w tych jego SŁOWACH ładnych i słusznych tkwi KŁAMSTWO WEWNĘTRZNE, wtłoczone w tego człowieka bez jego własnej winy, wymuszone na nim siłą przyzwyczajeń i środowiska, KŁAMSTWO, polegające na UDAWANIU, że się nie widzi PRAWDY ŻYCIA POLSKIEGO.

Jakaż tu może być „Idea" przy „robieniu" wyborów na skalę kieszonkowych złodziejaszków?

Jakaż tu może być „nowa demokracja", wylęgła z rozpijaczonych bojówek, z bezkarnych napadów w pięciu na jednego, ze spekulowania na tchórzostwo podłych zdrajców?

Jakiż może być „rozmach twórczy" pośród ludzi, którzy milczą, więc akceptują moralnie — BRZEŚĆ?

Zapewne... Zapewne... Istnieją sposoby na przepłynięcie OBOK tragedji, jakgdyby się jej nie dojrzało. Brzozowski opowiada w „Płomieniach" o takim uczciwym nauczycielu gimnazjalnym, który dźwignął sobie gdzieś, w małym miasteczku ukraińskim, „własny pagórek", czysty niby łza, sterczący ponad „rosyjskie błoto"...

Ale z „własnych pagórków" nie zbudowano jeszcze nigdy PRAWDZIWYCH tam....

ZAPÓŹNO, obywatelu Kierzkowski, ZAPÓŹNO!

NOWA DEMOKRACJA rodzi się „w bólu i męce"; nie rodzi się ani z przywilejów, ani ze śnieżnych stolików „Oazy", ani z „poufnych" posiedzeń Okręgowych Komisji Wyborczych.

Szukacie NOWEJ DEMOKRACJI POLSKIEJ?

Znajdziecie ją! Znajdziecie w celi KWAPIŃSKIEGO, w spokojnych oczach młodej żony więźnia brzeskiego, w ostatnim szlochu matki Putka, w pokoiku metalowca, wydalonego za strajk polityczny, w zacietych zębach chłopa z Tarnowskiego. TAM „w bólu i męce" rodzi się NAPRAWDĘ nowa demokracja.... .

Chcecie jej szukać wśród „piłsudczyków"?

ZAPÓŹNO, obywatelu Kierzkowski, ZAPÓŹNO!

***

Rodzi się NOWA DEMOKRACJA „w bólu i męce". Wygląda inaczej, niż tamta, poprzednia, — z epoki walk parlamentarnych. Jest w tej NOWEJ daleko mniej POBŁAŻANIA, daleko więcej — TWARDEJ SUROWOŚCI i tego GNIEWU, co nie umie przebaczać.

***

ZAPÓŹNO, obywatelu Kierzkowski, ZAPÓŹNO!

Pamiętacie starą legendę?

Wywołał mądry czarownik czarami swemi z pod ziemi złe duchy NIENAWIŚCI, POMSTY, WŚCIEKŁOŚCI. I nie potrafił później wpędzić je z powrotem pod ziemię.

„Dopełniły się czasy,
przepełniła się miara...."

BYŁY.

PRZEGLĄD PRASY

Z powodu unieważnienia list okręgowych.

„Gazeta Warszawska" wypowiada następujące uwagi z powodu masowego unieważnienia list okręgowych, zwłaszcza 7-ki:

„O słuszności lub niesłuszności uchwał komisyj okręgowych zdecyduje Sąd Najwyższy. Stanie się to jednak dopiero po wyborach, albowiem według przepisów ordynacji wyborczej, postanowienia komisyj w zakresie zatwierdzenia list nie podlegają zastrzeżeniu. Mogą one być zakwestjonowane dopiero w rekursie przeciwko dokonanemu już aktowi wyborczemu.

Ten przepis ordynacji wyborczej jest wadliwy i niebezpieczny. Oddaje on dyktatorską niemal władzę nad wyborami w ręce komisyj okręgowych, które większością głosów decydują o ważności, względnie nieważności zgłoszonych list.

Komisje okręgowe składają się z 6 członków. Przewodniczy im sędzia, mianowany przez generalnego komisarza wyborczego na wniosek prezesa odnośnego sądu apelacyjnego. Pozatem 1 członka mianuje wojewoda, 2 wybiera rada miejska tego miasta, które jest siedzibą okręgu, a pozostałych dwóch sejmik powiatowy, względnie zebranie wójtów tego powiatu, w obrębie którego znajduje się siedziba komisji.

Ten zespół decyduje o listach, a przez to pośrednio i o wyborach.

Z przebiegu procesów przed Sądem Najwyższym, zakończonych unieważnieniem w szeregu okręgów wyborów, dokonanych w r. 1928, przekonaliśmy się, że decyzje komisyj okręgowych często były niesłuszne. Mimo tego posłowie, pochodzący z nieprawnych wyborów, pełnili swoje mandaty przez 2 lata, decydowali o najważniejszych sprawach państwowych, brali djety i byli — nietykalni.

To jest dalsza ujemna konsekwencja wadliwego przepisu ordynacji, a powiększa ją jeszcze brak terminu dla rozstrzygnięć rekursów przez Sąd Najwyższy.

Skutek tego stanu rzeczy jest taki, że setki tysięcy wyborców bez żadnej swej winy zostanie pozbawionych możności oddania głosu według swego przekonania, co równa się w pewnej mierze pozbawieniu prawa wyborczego. Komisja okręgowa, złożona z 6 ludzi, zakłada knebel w usta obywatelom, którzy będą zmuszeni albo wstrzymać się od głosowania, albo w najlepszym razie wybrać to, co według ich przekonań będzie mniejszem złem".

Nawiasem mówiąc, **„Czerwoniak"**, cytując „Gazetę Warszawską", podaje tylko ustęp dalszy z artykułu tego pisma, domagający się zmiany ordynacji wyborczej. Aczkolwiek nasze stanowisko w sprawie ordynacji wyborczej różni się zasadniczo od stanowiska „Gaz. Warsz.", to jednak w danym wypadku, gdy idzie o uprawnienia komisji okręgowych i decyzję Sądu Najwyższego, musimy przyznać rację „Gaz. Warsz.". „Czerwoniak" zaś żąda ogólnikowo zmiany ordynacji wyborczej, czyli odebrania masom pracującym przysługujących im praw. Zupełnie w duchu „ideologji" Piłsudskiego i jego obozu, no i... endecji!

„Wiedzieli zawsze..."

Wiadomo, że prasa „sanacyjna" nic nie wie, co myśli i czego chce Piłsudski. Dopiero po oświadczeniu Piłsudskiego prasa nabiera tupetu i twierdzi, że zawsze... wiedziała to, o czem właśnie dowiedziała się z ust swego mistrza.

Tak też się stało po ostatnim „wywiadzie". Dotychczas żaden odłam „sanacji" nie śmiał polemizować z innym odłamem. Ale skoro Piłsudski wystąpił przeciw cezarystom — rewolucjonistom, prasa sanacyjna odrazu dowiedziała się „co w trawie piszczy, a **„Gazeta Polska"** z pewnością siebie pisze:

„Ci, których zalicza On (oczywiście Piłsudski) do swoich współpracowników, wiedzieli zawsze dokładnie (?) nietylko na podstawie działań i czynów Marszałka, lecz i z niejednokrotnych Jego wynurzeń, jak dalece lekceważąco pobłażliwy Był Jego stosunek do nieprzemyślanych recept dyktatorsko-cezarystycznych, z jak niezłomną wytrwałością dążył On i dąży do wytworzenia władzy w państwie silnej, a jednocześnie tak skonstruowanej, aby skupić mogła jaknajwięcej sił do twórczej i *odpowiedzialnej* pracy".

„Zawsze wiedzieli!" Co za blaga! Nietylko nigdy nie wiedzieli, ale dotychczas niebardzo wiedzą, skoro na listach B.B. widnieją „dureńki" cezarystyczno - rewolucyjne.

Ponure wesołki.

„Czerwoniak" o Piłsudskim:

„Czyżby mógł swe historyczne dzieło spełnić, gdyby, poza małodusznym Sejmem i jego karłowatą zawiścią, nie czuł potężnego, rozległego oparcia w Narodzie?"

To „potężne i rozległe oparcie w narodzie" najlepiej ujawnia się w metodach wyborczych B. B. i Rządu.

Brześć, represje, aresztowania, masowe unieważnianie list przeciwników — co za „potężne i rozległe oparcie w narodzie!"

B.

POD PRĘGIERZ OPINJI PUBLICZNEJ!

„NAJLEPIEJ GO NASTRASZYĆ, ŻE MOŻE POJECHAĆ DO BRZEŚCIA"

„INSTRUKCJA ORGANIZACYJNO-PROPAGANDOWA" B. B.

Wpadła nam w ręce „Instrukcja organizacyjno - propagandowa" B. B., pouczająca jak należy „przeprowadzić" wybory i „zdobyć większość" w przyszłym Sejmie.

Niektóre, najbardziej „soczyste", pouczenia ogłaszamy poniżej, w nadziei, że otworzą one oczy wielu ludziom, którzy nie mają ochoty być agentami policji.

„OBOWIĄZKI" KOMITETÓW GMINNYCH B. B.

„Zbierać wiadomości, kto z opozycji i w jaki sposób agituje na wsi. Natychmiast donieść o tem do posterunku policji.

Śledzić za zebraniami opozycji i obstawiać je swoimi pewnymi ludźmi, którzy będą mieli obowiązek rozbijania zebrań. Mniejsze zebrania rozbijać za pomocą krytyki Centrolewu czy endecji, oraz stawianie pytań. Wiece zaś rozbijać przy pomocy specjalnej organizacji".

„OBOWIĄZKI" MĘŻÓW ZAUFANIA BB

1) Domowa agitacja za listą Nr. 1, ew. agitacja na małych zebraniach wiejskich i miejskich.

2) Informowanie komitetu gminnego o nastrojach wsi.

3) Informowanie komitetu gminnego, kto z opozycji i w jaki sposób prowadzi agitację na wsi.

4) Ustalenie, kto z pośród miejscowych mieszkańców jest mężem zaufania opozycji i czy i w jaki sposób prowadzi agitację. O tych agitatorach natychmiast zawiadomić miejscowy Komitet gminny, a oprócz tego starać się przekonać męża zaufania opozycji, aby zaniechał agitacji. NAJLEPIEJ GO ZASTRASZYĆ, ŻE MOŻE POJECHAĆ DO BRZEŚCIA.

5) Donoszenie natychmiast — konnym posłańcem — komitetowi gminnemu o pojawieniu się na wsi agitatora z opozycji, lub o zamierzeniach urządzenia zebrania.

Przed wyborami

LISTY OKRĘGOWE ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU

W **Okręgu Włocławek - Lipno - Nieszawa** lista Nr. 7 przedstawia się następująco:

1) Zygmunt **Piotrowski** (P.P.S.).
2) Stanisław **Kuliński** (Wyzw.).
3) Czesław **Kossobudzki** (P.P.S.).
4) St. **Szmajda** (Wyzw.).
5) Wład. **Kisiel** (P.P.S.).

LISTY UKRAIŃSKIE

Ukraiński Blok Wyborczy (lista Nr. 11) wysunął następujące kandydatury główne do **Sejmu:**

1) **Okręg Rzeszów** (47): pp. **Maksymowicz** (Undo) **Krajczyk** (Undo).

2) **Okręg Przemyśl** (48): pp. **Zahajkiewicz** (Undo). **Bławacki** (Undo), tow. **Skibiński** (socjalista).

3) **Okręg Sambor** (49): pp. **Terszakowiec** (Undo). **Bilak** (Undo).

4) **Okręg Lwów m.** (50): pp. **Lewicki** (Undo), **Makuch** (radykał).

5) **Okręg Lwów pow.** (51): pp. **Lewicki** (Undo), **Kochan** (Undo) **Rudnicka** (Undo).

6) **Okręg Stryj** (52): pp. **Łucki** (Undo), **Wełykanowicz** (Undo), tow. **Kwasnycia** (socjalista).

7) **Okręg Stanisławów** (53) pp. **Makuch** (radykał), **Hałuszczyński** (Undo), **Wachniuk** (radykał).

8) **Okreg Tarnopol** (54): pp. **Baran** (Undo), **Chrucki** (Undo).

9) **Okręg Złoczów** (55): pp. **Oleśnicki** (Undo) **Makaruszka** (Undo).

10) **Okręg Kowel** (56): pp. **Chrucki** (Undo).

11) **Okręg Łuck** (57): pp. **Pełeński** (Undo), **Niwiński** (radykał).

12) **Okreg Dubno** (58): pp. **Żuk** (radykał), **Niwiński** (radykał).

Do **Senatu** kandydują z ramienia **Ukraińskiego Bloku Wyborczego** na miejscach czołowych pp. **Własowski** (radykał), Michał **Hałuszczyński** (Undo), **Pawlikowski** (Undo) **Horbaczewski** (Undo).

LISTY BIAŁORUSKIE

Jeżeli wierzyć agencjom prasowym, to wygląda **tak**, że **ani jedna** lista białoruska nie ocalała z „pogromu". Okazuje się tedy, że Białorusinów w Polsce „wogóle" **niema.** Pp. **Wańkowicz, Hołówko** i **Mackiewicz** biorą na siebie z właściwą sobie uprzejmością reprezentację interesów ludności, która z podziwu godną bezczelnością chciała uchodzić dotąd za białoruską ku zgorszeniu wrogów „partyjnictwa".

O Endecjo, czyś marzyła o tem w najśmielszych swoich snach?

O, Endecjo - staruszko, zdystansowana niemiłosiernie o miljon długości końskich!...

Niechże nam przyzna p. T. **Hołówko**, że **„dziwne** formy niekiedy przybiera w „sanacyjnem" ujęciu hasło: **„wolni z wolnymi; równi z równymi, za naszą Wolność i Waszą".** Nieprawdaż?

NIEDZIELNE ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE P. P. S. W WARSZAWIE

W niedzielę 2 listopada odbędzie się w Warszawie **sześć** zgromadzeń przedwyborczych **„siódemki"**, organizowanych przez P.P.S. i Radę Zawodową.

Miejsca i godziny zgromadzeń podamy w numerze jutrzejszym.

„DEMOKRATA"

PISMO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Ukazał się numer pierwszy **„Demokraty"**,

pisma, poświęconego obronie dążeń, interesów i potrzeb pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Doskonale ułożony numer pierwszy zbudził w szerokich kołach pracowniczych olbrzymie zainteresowanie.

Adres Redakcji i Administracji — **Warszawa, Czerwonego Krzyża 20,** od g. 7 do 9 w.

ARESZTOWANIA

W Jaśle aresztowany został **Stanisław Bućko** z Dobrucowej, kandydat z listy Centrolewu w okręgu Nr. 46.

Aresztowany został oddany do dyspozycji prokuratora w Jaśle.

W **Krakowie** policja aresztowała Marję Dynowską, kandydatkę na posłankę do Sejmu z listy Stron. Narodowego.

Ponadto aresztowano Stanisława Fronta, sekretarza chrześcijańskich Związków zawodowych.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Główny Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie, składa serdeczne podziękowanie Oddziałowi Towarzystwa w Chicago, za przysłane 35 dolarów tytułem składki członkowskiej oraz dochodu z zabawy, urządzonej przez Oddział w Chicago.

Kobieta współczesna
nie poddaje się już cierpliwie bólowi głowy. Gdy ten ból, nieunikniony przy dzisiejszym tempie życia, zaczyna jej dokuczać, zażywa szybko 1—2 oryginalnych tabletek Aspiriny, które sprawiają jej ulgę.

Istnieje tylko jedna
ASPIRINA BAYER
Każde opakowanie i każda tabletka oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

KONRAD SEIFFER

16)

PŁONĄCE ŻAGWIE NAD POLSKĄ

autoryzowany przekład z niemieckiego STANISŁAWA ŁUKOMSKIEGO

Copyright by Księgarnia Robotnicza, Warszawa.

Mimo złej drogi i ciężkiego ładunku, szliśmy niewątpliwie raźno przed siebie. Strzelanina wzmagała się na podobieństwo orkanu. Szary obłok zwisał nad okolicą przed nami i nad wyłaniającym się tam na przedzie lasem, za którym niechybnie leżały Dańce.

Zbliżyliśmy się do okopów, opuszczonych schronisk, wyrw od granatów. Poniewierała się tu porzucona broń, tornistry, bajeczne wprost naczynia miedziane, amunicja, drut kolczasty. Było to wciąż jedno i to samo.

Z nieznacznej odległości dolatywał do nas teraz ogień karabinów i karabinów maszynowych. Obłoczki szrapneli wisiały nad lasem. Piechota nie maszerowała już dalej. Zboczyła na prawo.

Musieliśmy się znów zatrzymać, aby wytchnąć. Włączyliśmy się do przewodnika. Zgłosił się Knoblauch, zgłosił się wachmistrz Protze, ale ci z przodu, w Dańcach, nie zgłosili się wcale. Od kwadransa nic już z przodu nie słychać, trzeba się więc pośpieszyć.

Niech pan się, z łaski swej, spróbuje pośpieszyć, panie wachmistrzu. Czy dźwigał pan już kiedy pół centnara kabla? Czy zdaje pan sobie z tego sprawę, jak to uciska ramię? I jak telefon polowy bije za każdym krokiem w podkolanka? I jak pot leje się z nas strumieniem? I jak wszystko się przylepia do ciała? I jak buciki grzęzną w piachu? I jak człekowi ozór puchnie z pragnienia, że aż gębę musi rozdziawić? Ach ty, małpo jedna!

„Taka małpa!"

„Wielki człowiek do małych interesów!"

Dotarliśmy jednak do lasu. Stały tam nasze baterje. Nie było tam na co patrzeć. Strzelały też bardzo umiarkowanie. Ślepy Heseńczyk ściął bagnetem młodą brzózkę, ogołociliśmy ją z gałęzi, powiesiliśmy na pniu bębny z kablem i obydwa aparaty, wzięliśmy koniec brzózki na ramiona i pomaszerowaliśmy szybko dalej. Tak było o wiele lepiej. Choć brzoza wyginała się bardzo ku dołowi, ale zawsze było nam znacznie lżej.

Posuwaliśmy się teraz dość szparko naprzód, mijaliśmy pozycje artylerji, strzaskane drzewa zagradzały nam drogę, przed nami upadło parę sztuk. Każdy z nas wziął znów swój kabel i aparaty, aby łatwiej nam było skakać i zmykać, kiedy zajdzie potrzeba.

A potrzeba zaszła. Musiał to chyba być rozpoczęty nagle ogień zaporowy. Za nami i przed nami tryskały w górę fontanny ziemi. Jakiś porucznik artylerji podbiegł do nas, krzyczał coś, myśmy nic nie rozumieli, biegliśmy tylko z całych sił, od czasu do czasu spoglądałem ku przewodnikowi, który drżał silnie, ale trzymał się jeszcze na gałęziach. Z dołu, od drogi zaczęto teraz strzelać szrapnelami w kierunku lasu. Przedrzemy się jednak, mimo wszystko. Ale dlaczego nasza artylerja nie strzela, nie ma już może amunicji, jeżeli tak, to może pan długo czekać, panie kapitanie, bo narazie nic pan nie dostanie, ugrzęźli też napewno tam z tyłu w piasku, Bóg raczy wiedzieć, kiedy się dowloką, każcie nieść granaty tak, jak my musimy dźwigać kabel, tu żadna fura nie zajedzie, powietrze tu jest ciężkie, ślepy Heseńczyk, co, nic nie rozumiem, czy można tu coś zrozumieć, niech pan się wyłączy, panie majorze, dywizja mówi, tak jest napewno, bo któż mógłby też tak długo bajdurzyć, a zawsze przecież mówiłem!

Ślepy Heseńczyk potknął się, upadł wprost pod granat i leżał teraz do połowy w leju, a krew ciekła mu z gęby, jasno szkarłatna krew, różowa prawie, ale on się rusza jeszcze, może jeszcze nie umarł.

Kabel potoczył się do następnej wyrwy, ale aparatu ślepy Heseńczyk nie wypuścił z rąk.

„No, dziabnęło cię?"

Nie mógł mówić. Krew płynęła, trysnęła mu z ust, dotknął się ręką, wyjął ząb, wybełkotał coś. Widać było, że wyrwało mu górną wargę i wybiło kilka zębów. Ale on zerwał się już, obtarł sobie twarz rękawem, schwycił aparat, podniósł bęben z kablem, poczem pobiegliśmy dalej.

Trzeba było się tutaj przedostać. Dalej przed nami nie było już napewno tak źle. Te wściekłe psy otwarły tutaj ogień zaporowy, czy coś w tym rodzaju. Przed nami było napewno spokojnie, albo też wszystko zostało zdruzgotane i teraz właśnie idą do szturmu. Przychodzimy więc w sam czas.

A przewodnik? Co tam przewodnik! Widziałem go czasami z tamtej strony, jako cienką linję. Nie można było jednak ustalić, czy nie został gdzieś dalej przerwany. Stąd nie można było. Nie mieliśmy przecież lornety polowej! A podejść do drogi? Mowy niema. Uwzięli się przecież przedewszystkiem na drogę.

Wyszliśmy wreszcie z lasu i najgorszą część drogi mieliśmy już za sobą. Ujrzeliśmy coś, co musiało być Dańcami, musiało być — w czasie przeszłym. Dymiło to i kopciło jeszcze, jakieś mury sterczały jeszcze, jakieś belki leżały jeszcze na krzyż. A dalej, z prawej strony, stało nawet kilka domów.

Zbliżyliśmy się do nich. Nad nami ćwierkały granaty. Żaden z nich nie upadł jednak w pobliżu. Dokonały już tutaj, czego trzeba było dokonać. Z tamtej strony, na łąkach, stała napewno nasza piechota, a w przeciwległym lesie zasiedli Rosjanie.

Nie brakło nawet przewodnika, który zwisał, nieuszkodzony, łagodnemi łukami, połyskując swą piękną, gorącą czernią. Prowadził do jednego z ocalałych domów. My — za nim.

Nie widać było nikogo. Wszyscy się pochowali.

(D. c. n.).

Proces Jana Kwapińskiego

Po dziesięciu latach carskiej katorgi - rok polskiej twierdzy

DALSZY PRZEBIEG ROZPRAWY. MOWY TOW. JANA KWAPIŃSKIEGO I ADWOKATÓW MIECZYSŁAWA RUDZIŃSKIEGO ORAZ LEONA BERENSONA. WYROK I ODRZUCENIE KAUCJI

We wczorajszym numerze **„Robotnika"** podaliśmy przebieg procesu

tow. Jana Kwapińskiego

aż do chwili rozpoczęcia przemówień samego oskarżonego, prokuratora i obydwu obrońców.

Podaliśmy również treść ostatniego nocnego telefonu, który przyniósł ze sobą

wyrok

Sądu Okręgowego w Sosnowcu, skazujący naszego drogiego towarzysza na karę

roku twierdzy

z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Sąd Okręgowy postanowił zatrzymać nadal tow. **Kwapińskiego** w więzieniu. Głos zabierze teraz w tej sprawie **Sąd Apelacyjny.**

***

Dziś ogłaszamy teksty możliwie dokładne przemówień. Przypomnimy przedtem naszym czytelnikom, że **przewód sądowy** ujawnił

całą słabość

aktu oskarżenia.

Główny świadek oskarżenia,

Komisarz policji Hein,

niczego właściwie nie potrafił ustalić dokładnie, inni świadkowie oskarżenia, pp.

Juljan Piasecki,

przodownik policji,

Michał Lipiński,

przodownik policji,

Jadwiga Wąsówna,

pracownica,

Józef Anyż,

rymarz,

Wawrzyniec Zgajewski,

urzędnik wydziału powiatowego,

Józef Wilczyński,

urzędnik prywatny, —

zeznawali rzeczy bardzo a bardzo rozbieżne, niekiedy wręcz komiczne, jak, naprzykład, p. **Wąsówna**, która twierdziła, że tow. **J. Kwapiński** miał oskarżać Rząd p. marsz. **Piłsudskiego** o... darowanie 8 miljonów zł. ...Francji.

Pp. **Zgajewski** i **Wilczyński** reprezentują, jak się okazało, BB., BBS. i... — podobno — P. O. W.

Fakcik niezmiernie charakterystyczny ujawnił się w toku badania świadka przodownika **Piaseckiego.** Okazało się, że

p. przodownik Piasecki

uczestniczył łaskawie w... posiedzeniach partyjnych B. B. S.

Prawda, jaka to miła i jedyna w swoim rodzaju „Frakcja **Rewolucyjna"?**

***

Sala sądowa była przepełniona. Zarówno mowa tow. **J. Kwapińskiego,** jak i wspaniałe przemówienia obrońców zrobiły ogromne wrażenie. Przez cały czas rozprawy na sali była obecna

tow. Anna Kwapińska

w towarzystwie p. mecenasowej **Rudzińskiej.**

DALSZE ZEZNANIA ŚWIADKÓW

Po przerwie południowej zeznawał pierwszy św. **Kotowicz,** komend. strzelca okręgu Olkusz, który był na wiecu po to, by robić zamieszanie, który, jak sam się przyznał z rozbrajającą szczerością „wzniósł okrzyk na cześć marszałka", a potem uciekł, „by go ktoś nie obił", stwierdził z całą stanowczością, iż **tow. Kwapiński** na wiecu oświadczył: „dopóki nie będą wydane instrukcje, należy zachować spokój". Świadek ten potwierdził również, że tow. **Kwapiński** powiedział, że w razie zamachu stanu Partja chwyci się strajku generalnego w obronie Konstytucji.

Zeznawał jeszcze i drugi przedstawiciel Zw. Strzeleckiego, niejaki **Spera,** drużynowy strzelca, który „przyszedł na ów słynny wiec w dniu 1 grudnia... krzyknął: niech żyje Piłsudski. Hurra... i poszedł do domu". Świadek ten wie że było dużo ludzi na wiecu... „może trzysta osób... a może 800".

CO TO JEST WOJNA DOMOWA.

Św. ten słyszał coś o jakiejś wojnie domowej, ale na zapytanie adw. Rudzińskiego, co to miała być wojna domowa, nie umiał wyjaśnić ani słowa.

OŚWIADCZENIE OSKARŻONEGO.

W związku z ciągłemi powoływaniami się świadków na jakieś nawoływania do wojny domowej, tow. **Kwapiński** złożył następujące oświadczenie:

„W moich przemówieniach mówiłem zawsze o złych warunkach geograficznych i ekonomicznych Polski, mówiłem, iż wojna domowa może być wywołana zamachem stanu, gdyż proletarjat nie da sobie odebrać zdobytych przez Konstytucję praw".

DLACZEGO POLICJA NIE UCISZAŁA AWANTURNIKÓW.

Następny z pośród świadków tow. **Lubodziecki,** b. dyrektor Kasy Chorych w Olkuszu, przypomniał, iż gdy „opozycja" podnosiła hałas na wiecu, św. odwołał się do komisarza **Heina,** by awanturników uspokoił.

Św. z całą stanowczością stwierdza że **Kwapiński** mówił o zmianie Rządu drogą zgłoszenia votum nieufności Rządowi przez Sejm. O strajku generalnym mówił tow. **Kwapiński,** jako o jedynej możliwej odpowiedzi na ewentualny zamach stanu.

W czasie badania tego świadka wywiązał się djalog następujący:

Przewodniczący: do jakiej partji św. należy.

Św. Lubodziecki: Jestem członkiem P. P. S.

Przewodniczący: to znaczy Frakcji rewolucyjnej?

Św. Lubodziecki: Nie! Do prawdziwej P. P. S.

AWANTURNICY!

Św. stwierdza z całą stanowczością, że wszystkie hałasy spowodowali na wiecu członkowie B. B. S. i strzelca.

Św., który jest działaczem P. P. S., w **Olkuszu** nigdy nie słyszał o projektowanym na 5-go grudnia strajku generalnym.

MUSIMY MIEĆ ZDROWE NERWY!

Św. **Mrożewski** przytacza m. in. słowa tow. **Kwapińskiego,** który tłomaczył zawsze, iż członkowie P P. S. muszą mieć zdrowe nerwy, by nie dać się sprowokować, bo młode Państwo Polskie nie może być narażone na przeróżne eksperymenty.

Św. osobiście prosił kom. **Heina,** by uciszył **Kotowicza,** który krzyczał celowo w grupie B. B. S.-owców.

W OBRONIE ROBOTNIKÓW OLKUSZA.

Ponieważ w związku z wyjaśnieniami tego świadka **przewodniczący** wyraził zdziwienie, iż tow. Kwapiński mówił o sprawach dotyczących stosunków ministerjalnych do mało inteligentnych robotników", **tow Kwapiński złożył oświadczenie, protestujące przeciwko takiemu wyrażaniu się o robotnikach olkuskich, którzy pod względem kultury i wyrobienia politycznego stoją niezwykle wysoko.**

Św. **Banyś,** handlowiec, nie należący do żadnej partji, stanowczo utrzymywał, że awanturowali się na wiecu Bebesowcy i Bebecy, a na wiecu żadnych podburzających haseł nie było.

To samo potwierdził również niezaangażowany **w żadnej partji św. Krzemień** i św. tow. **Augier,** sekretarz Zw. Metalowców w Zagłębiu.

DOWODY KARALNOŚCI!

Po zakończeniu badania świadków przewodniczący oświadczył, iż drogą urzędową Sąd zażądał z Sądu Okręgowego w Warszawie akt sprawy tow. Kwapińskiego, w której tow. Kwapiński w r. 1921 został za zorganizowanie strajku rolnego w Grójcu skazany na 3 lata więzienia. Kara ta w sądzie apelacyjnym zmniejszona została do 6 miesięcy więzienia, a następnie na mocy ustawy amnestyjnej uległa umorzeniu.

W odpowiedzi na oświadczenie przewodniczącego adw. **Berenson zaznaczył, iż w myśl przepisów postępowania karnego „sprawa puszczona w niepamięć" nie może być przytaczana, gdyż wyrok jej jest nieistniejący. Wobec powyższego adw. Berenson prosi, by Sąd sformułował wniosek, w jakim celu bez uprzedzenia obrony Sąd ogłasza wyrok umorzonej sprawy.**

Przewodniczący: Stwierdzam, iż pan obrońca przemawia do Sądu tonem nieodpowiednim.

Adw. Berenson: proszę o przesłanie tego oświadczenia Radzie adwokackiej

Sąd po 2-minutowej naradzie ogłosił wniosek, iż sąd stwierdza, **że odczytanie wyroku sprawy posła Kwapińskiego nastąpiło dlatego, iż jest to dokument jego poprzedniej karalności.**

CO TOW. KWAPIŃSKI ROBIŁ W ORLE

Wobec zapytania przewodniczącego: co oskarżony robił w Orle, tow. Kwapiński złożył następujące oświadczenie:

„Nie wiem, co to zapytanie ma za związek ze sprawą. W Orle byłem i działałem; dumny jestem z tego, co tam robiłem. Współdziałał ze mną w Orle dzisiejszy minister pracy Prystor, a podkomendnym moim był dzisiejszy vice-premjer p. Bek. Pracował z nami również jako szef **rewolucyjnego oddziału polskiego p. Stanisław Berger. Działalność moja była wykonywaniem uchwał zjazdu P. P. S. i delegacji PPS w osobach sen. Andrzeja Struga, posła Arciszewskiego i p. Hołówki".**

W związku z poruszoną przez sąd działalnością tow. **Kwapińskiego** w Orle obrona dołączyła do dowodów w sprawie książkę pióra tow. Kwapińskiego p. t. „Organizacja bojowa".

Adw. Berenson wnosił również o ustalenie, iż **od chwili zakończenia dochodzenia, czyli od dnia 4 grudnia aż do września r. b. nie poczyniono żadnych kroków w celu wydania posła Kwapińskiego przez Sejm.**

Sąd przerwę tę w prowadzeniu sprawy stwierdził.

MOWA PROKURATORA

Przemówienie prokuratora przygotowane było w formie popularnego wykładu o praworządności—i godziło nietyle w oskarżonego, ile w sprawców zamachu stanu w 1926 r.

MOWA MEC. LEONA BERENSONA

Tragedją Kwapińskiego jest to, że oto sądzony jest w Sosnowcu, właśnie tutaj gdzie oddawał swe młode życie i krew swoją w walce o Niepodległość. Tragedją jego jest, że siedzi w więzieniu w pobliżu Będzina, gdzie był ongiś zbity na miazgę przez carskich sługusów.

Tragedja jego jest tragedją nas wszystkich. Ci tylko może nie rozumieją tego, co się w tych dawnych czasach walk o Polskę jeszcze nie urodzili, lub byli podówczas dzieckiem. Ci mieli tylko odwagę przyjść przed sąd i rzucać niezdarne słowa potępienia na tego człowieka. Z jednej strony mamy falangę świadków oskarżenia, z drugiej świadków obrony a na tym tle osobę Kwapińskiego, na tle tych trzech żyć: życia oskarżycieli, życia świadków odwodowych i tego uratowanego z rąk siepaczy carskich życia. Panowie sędziowie zrozumieć winni co przeżywa teraz Kwapiński i jego obrońca, który jako młody adwokacik dziecięcemi niemal rękoma rwał powróz na którym tego człowieka chciano powiesić... Panowie widzicie, że siedzi przed Wami człowiek, co czekał co dnia że go wywloką na plac kaźni przed cytadelą.... a on musi słuchać dzisiaj oskarżenia, że nawoływał do jakiegoś tam przelewu krwi, on musi się bronić, gdy obroną jego jest całe jego życie.

Dziecko wie, że 8 miljonów... to miljony Czechowicza, o których Sejm krzyknął, że nie wolno brać na wybory pieniędzy państwowych. Te 8 miljonów to cyfry, które palą. Ale ci, którzy nie rozumieją o jakich 8 miljonach Kwapiński mówił, którzy nie chcą rozumieć bo są z B B. S. czy B. B. to są mali, niedorozwinięci ludzie. Przychodzą i z powagą coś mówią o jakiejś żandarmerji, o jakiejś broni, o rzeczach operetkowych. Może rzeczywiście zresztą za 8 miljonów można kupić 8 tysięcy brauningów.... Ci ludzie słyszeli jakieś oderwane zdania, stworzyli jakieś twierdzenia, mówią o jakiejś rewolucji wyznaczonej na 5-go grudnia.

Ile jest dziecięcej naiwności w tych powiedzeniach. A ci świadkowie nie umieją nawet wytłumaczyć, co za strajk miał być i dlaczego. Ci co nie słyszeli o strajku, słyszeli o jakiejś rewolucji... a czy wogóle ktoś słyszał, żeby P. P. S. proklamowała jakiś strajk na 5 grudnia 1929 r. Na szczęście P. P. S. nie da się wziąć nigdy na prowokację. Przestrzegał o tem Kwapiński.

Prokurator mówił o granatach i armatach, co brzmiało majem 1926 r. Mówił, że trzeba bronić się przed zamachami stanu, wygłosił wykład popularny o praworządności.

Zdawać się nam mogło, że to jest oskarżenie nie pod adresem Kwapińskiego, ale kogoś innego, kogo prokurator bił słowami, a kto jest poza tą salą i nie ma nic wspólnego z osobą Kwapińskiego...

Mówi się, że nawoływał Kwapiński do buntu przeciwko władzy, w 4 dni przeprowadzono przeciwko niemu dochodzenie, 4-go dnia sprawę przesłano do prokuratora... i sprawa usnęła. Akta leżały bez ruchu, jak stwierdził sam prokurator aż do września tego roku. **Jeśli była wielka zbrodnia, dlaczego tę zbrodnię ukryto.** Może dlatego, że było to dochodzenie bez treści. Może dlatego przypomniano sobie o niej, że zapanowała brzeska atmosfera. Stworzono sprawę i kazano się z niej tłumaczyć Kwapińskiemu... Kwapiński kary się nie boi, bo co może dać więzienie: zdeptanie godności ludzkiej i duszy ludzkiej to już wszystko miał w życiu. On się nie boi nawet i Brześcia.

Przewodniczący przerywa: o Brześciu nie mówimy, bo oskarżony tam nie siedział.

Adw. Berenson: — i mam nadzieję, że tam siedzieć nie będzie.

Ale dlaczego Kwapiński miałby się wypierać. Czy boi się hańby? Od 23 lat odpowiadał za ideologję partji do której należał, odpowiadać za nią może i dzisiaj.

Kwapiński nie ma powodu nic przed sądem ukrywać. To co on mówi, jest zgodne z całem jego życiem. Ten człowiek nie boi się niczego.

Pozostaje mi jedno: wnosić o uniewinnienie człowieka, który należy do bohaterów walki o Niepodległość. Jest to zaszczyt dla obrony, że wnosić może o uniewinnienie Kwapińskiego, jednego z tych, dzięki którym polscy sędziowie, na polskiej ziemi sądzą po polsku. Gdyby nie było Kwapińskich, młodocianych bohaterów — Sąd w Sosnowcu nie sądziłby po polsku.

MOWA MEC. MIECZYSŁAWA RUDZIŃSKIEGO

Adw. Rudziński przedewszystkiem stwierdził niezwykłą rozbieżność zeznań świadków oskarżenia, z których jedni mówili o zamachu stanu, inni o wojnie domowej, a jeszcze inni o strajku generalnym. Zeznania tych świadków nie mówią nic, bo zapomnieli oni, że zeznania ich powinien cechować umiar.

Proklamowanie strajku generalnego na 5 grudnia było rzeczą zgoła nieprawdopodobną, gdyż właśnie tego dnia miał być zwołany Sejm. Przecież marszałek Daszyński oświadczył prezydentowi Rzeczypospolitej, iż stronnictwa opozycyjne zgodzą się na rozwiązanie Sejmu, jeśli to będzie uczynione w myśl Konstytucji. Jeśli Sejm miał być rozwiązany, to pocóżby **Kwapiński,** jako karny członek C. K. W. PPS., miał proklamować na ten dzień zbrojne wystąpienie?

Oskarżony z całą godnością stwierdził, że mówił, iż o ile sfery rządowe wejdą na drogę zamachu stanu, to PPS. wezwie do strajku generalnego w obronie Konstytucji.

Przecież przed sądem stwierdzili ludzie, nic nie mający z partją do czynienia, że był to zwykły sprawozdawczy wiec poselski. **Kwapiński** ostrzegał, że nie damy się sprowokować. Jednym z argumentów **Kwapińskiego** było to, że Polska nie może wejść na drogę wstrząsów. Rano dnia 1-go grudnia już było wiadomem, że wiec ma być rozbity przez B. B. S.

To, co **Kwapiński** mówił, to była opozycja przeciwko rządowi, to zrozumiałe, **ale była to opozycja utrzymana w płaszczyźnie parlamentarnej walki z Rządem.** Można stłumić opozycję zarządzeniami, ale nie można wykrzesać z tłumu entuzjazmu dla Rządu.

Kwapiński jest jednym z najwybitniejszych członków partji, jest wybitnym kierownikiem ruchu zawodowego, jest patrjotą, socjalistą i państwowcem w każdym calu.

Ofiarą całego życia dowiódł, jak drogą mu była państwowość polska. Młodość i wolność rzucił na ofiarę. Przeżył wyrok śmierci, przeżył katorgę, kajdany.... Żeromski mówi w utworze p. t. „Sen o szpadzie": **„wyszedłeś w najczarniejszą noc, gdyśmy wszyscy spali kamiennym snem niewolników, a drogowskazem był ci jęk robotników".** Czyż mówiąc o **Kwapińskim,** nie mogę użyć słów Żeromskiego. Mocny to człowiek. Katorga, cierpienia go nie złamały. Wrócił do Polski Niepodległej i oddał się cały dla sprawy budowy jutra Polski. **Kwapiński,** wraz z PPS. wierzy, **że to jutro Polski — to socjalizm wchodzi na drogę ewolucji, bo wierzy, że tą drogą przyjdzie przebudowa świata.**

Pytano tutaj **Kwapińskiego** co robił w Orle. On nie potrzebuje się wstydzić żadnej chwili swego życia.

Ponieważ PPS. stanęła na gruncie państwowym, **Kwapiński,** jako wierny syn PPS., jest państwowcem w każdym calu. Jako prezes Zw. Zaw. Rob. Rolnych, pierwszy w Polsce wprowadził umowy zbiorowe, które przyniosły korzyść nie tylko pracownikom i pracodawcom, ale i Państwu: **Kwapińskiemu** obcą jest awanturniczość, dawał on sprawie robotniczej swoją szarą żmudną pracę. Mówił „Nie dajcie się nigdy sprowokować, bo wiadomo jak się rewolucja zaczyna, ale nie wiadomo nigdy jak się skończy".

Ja o wyrok jestem spokojny. Honor i dostojeństwo sędziowskie każą Wam Panowie ferować wyrok, który uspokoi opinję publiczną, wzburzoną sprawą **Jana Kwapińskiego.**

I jeszcze jedno. Jest w Polsce mała obywatelka, 3-letnia Alusia, córka posła **Kwapińskiego;** gdy wyrośnie, dowie się o sprawach swego ojca. Będzie z nich dumna, ale dowie się i o dzisiejszej sprawie. Wierzę, że w duszy tego dziecka nie powstanie pytanie: dlaczego mój ojciec, który latami katorgi płacił, skazany został przez sąd polski. Wierzę, że jutro to dziecko znajdzie się na kolanach ojca i z radości wielkiej zapomni zapytać swego tatuńcia, dlaczego go tak długo w domu nie było.

„OSTATNIE SŁOWO" JANA KWAPIŃSKIEGO

Kardynalną sprawą dla mnie jest to, czy sąd ma do mnie zaufanie. Nie uchylałem się od odpowiedzialności, ale tragedją było przysłuchiwanie się dzisiejszym oskarżeniom.

W każdem innem państwie znalazłby się prokurator, któryby nie dał pomiatać Konstytucją, a ja patrzeć musiałem, jak w Polsce traktowano Konstytucję, jak szmatę.

Poprzez moje życie dzwoniły łańcuchy przez długie lata. Żyłem, jak warjat z myślą jedyną, że Polska będzie Niepodległa. Kiedyś, gdy byłem w więzieniu w Piotrkowie, w r. 1907, dozorca nie pozwalał mi wyglądać oknem. Powiedziałem mu, niech mi nie zabrania, bo może przyjdzie kiedyś dzień, gdy wrócę tu jako „gubernator" Polski. I wróciłem do tego więzienia jako inspektor administracyjny ministerstwa spraw wewnętrznych, a dziś znowu jestem więźniem w polskiem więzieniu.

Nie proszę Sądu o uniewinnienie mnie, bo to jest kwestją sumienia sędziowskiego.

Gdy mnie aresztowano, właśnie dostałem paszport zagraniczny, bo miałem jechać do Kopenhagi na Kongres Międzynarodówki Rolnej. Było mi wstyd jako Polakowi, że nie będę tam mógł Polski reprezentować, a tam miało być rozpatrywane zaproszenie moje Międzynarodówki Rolnej do Polski.

Mam żal do pana prokuratora, że mając mnie zawsze do swej dyspozycji, mogąc mnie wezwać kiedy zechce, nocą mnie kazał wyrwać od rodziny i od pracy społecznej.

W TEM MIEJSCU PRZEWODNICZĄCY ZWRACA UWAGĘ OSK., „BY SIĘ STRESZCZAŁ".

Kiedyś po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza jeden z byłych ministrów spraw wojskowych powiedział do mnie: „Gdzież jest sumienie zbiorowe, dlaczego nie zaczynacie mordów?"

Odrzekłem mu: ja tego czynić nie będę.

Mówiłem na wiecu, że będę bronił Konstytucji... a czytałem w wywiadzie niedzielnym pana Piłsudskiego...

PRZEWODNICZĄCY: Proszę tego nie poruszać.

My nie jesteśmy tymi, którzy chcą wstrząsnąć państwem, my bronimy prawa. Jeśli je obronimy, życie Polski zmieni się na lepsze.

Mogę wrócić z powrotem do mysłowickiego więzienia, lepiej teraz nawet jest siedzieć w więzieniu, niż patrzeć na to, co się w Polsce dzieje".

WYROK

O godz. 10.50 sąd udał się na naradę w celu wydania wyroku.

O godzinie 1.45 w nocy ogłoszono wyrok, skazujący z art. 129 tow. JANA KWAPIŃSKIEGO NA 1 ROK TWIERDZY Z ZALICZENIEM ARESZTU PREWENCYJNEGO I 40 ZŁ. KOSZTÓW SĄDOWYCH.

Obrona zapowiedziała apelację.

SĄD ODRZUCIŁ WNIOSEK OBRONY, DOTYCZĄCY ZMIANY ŚRODKA ZAPOBIEGAWCZEGO I POSTANOWIŁ W DALSZYM CIĄGU ZASTOSOWAĆ W STOSUNKU DO OSOBY TOW. KWAPIŃSKIEGO ARESZT.

Mimo późnej nocy i całodziennego zmęczenia rozprawą tłumy publiczności czekały na wyrok.... Świadczy to aż nadto wymownie, jak społeczeństwo interesowało się sprawą tow. Kwapińskiego.

I. K.

ZŁODZIEJ W MAGISTRACIE

ZDEFRAUDOWAŁ OKOŁO 100 TYS. ZŁ. I UCIEKŁ

Długoletni urzędnik miejski kierownik kancelarji i buchalter w wydziale prawnym Magistratu, Hilary Dąbrowski, dopuścił się szeregu nadużyć na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Podczas jego długoletniej służby kontrola zawsze znajdowała wszystko w najzupełniejszym porządku. Dopiero przed kilku miesiącami natrafiono na ślad pewnych niedokładności, sięgających 2200 zł. Wyjaśnienia, udzielone kontroli miejskiej przez Dąbrowskiego, okazały się wystarczające i sprawa została pozornie załatwiona.

Spłoszony Dąbrowski, doskonale się wywiązywał ze swych obowiązków przez kilka miesięcy, aż wreszcie przed kilku dniami popełnił nową malwersację. Jeden z adwokatów miejskich zażądał od Dąbrowskiego wypłaty z głównej kasy 20 tys. złotych i wręczył na tę sumę asygnatę ze swym podpisem. Gdy w parę dni później adwokat sumę tę zwrócił i zażądał unieważnienia asygnaty, Dąbrowski asygnatę unieważnił, ale 20.000 nie zwrócił. Kontrola miejska, sprawdzająca księgi, zażądała od Dąbrowskiego zwrotu pieniędzy.

Po ucieczce Dąbrowskiego rozpoczęto szczegółowe badanie ksiąg buchalteryjnych. Pierwsze badania wykazały, że Dąbrowski popełnił malwersację na sumę 40.000 złotych. Niewątpliwie jednak dalsze badania wykażą, że malwersacje jego sięgają do 100.000 złotych.

Policja poszukuje malwersanta, który według przypuszczeń, zbiegł do Gdańska. Za Dąbrowskim rozesłano listy gończe.

PUNKTY ZBORNE DLA BEZROBOTNYCH

Zakład Oczyszczania Miasta, wobec spodziewanych w najbliższych dniach opadów śnieżnych, wyznaczył 14 punktów zbornych dla bezrobotnych, pragnących otrzymać zajęcie przy uprzątaniu śniegu z ulic miasta. Wykaz punktów: Madalińskiego 10/14 (garaż Z. O. M.), pl. Starynkiewicza (magazyn przy gmachu inspekcji wodociągów i kalizacji) Al. 3-go Maja (przy gmachu Muzeum Narodowego i Wojska), Al. 3-go Maja (I pawilon wiaduktu), Dobra 62, róg Lipowej 1a, betonownia miejska (2 punkty), Karowa 3 (Z. O. M.), Nalewki 3 (I oddział straży), Chłodna 3 (IV oddział straży), Leszno 80/82, róg Żelaznej (b. teatr Ludowy), Wolska 24 (pl. hale targowe), Stawki, targowisko Wołówka (w 4 sklepach), Zamojskiego 12 (pl. sekcji majątków miejskich), Al Ujazdowska (za zabudowaniami kawiarni „Łobzowianka"). Bezrobotni winni zgłaszać się bez narzędzi pracy. Do wywozki śniegu Z. O. M. przygotował około 60 samochodów.

STAN POGODY

DZIŚ, JAK i WCZORAJ, POCHMURNO.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z d. 28 b. m.:

Dziś o godz. 10 temperatura +5.3° Cels., wilgotność 86 proc., stan nieba pochmurno.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Zmiennie, z przelotnemi opadami (miejscami śnieg). Chłodno. Na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Śląsku, oraz na zachodzie, a dość silne na wschodzie wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

WALUTY. Dolar St. Zjedn. 8.93½ (sprzedaż 8.95½, kupno 8.91½).

DEWIZY. Belgja 124.35, Budapeszt 156.10, Holandja 359.30, Londyn 43.33, Paryż 35.00, Szwajcarja 173.13, Włochy 46.71, Wiedeń 125.76.

Z estrady koncertowej

Co słychać w muzyce. Przegląd ostatnich koncertów.

W dziedzinie twórczości — cicho. Żaden nowy polski utwór muzyczny nie zjawił się dotąd w sezonie na estradzie Filharmonji. Natomiast było parę nowości zagranicznych, które ze zmiennem powodzeniem, ale stale popiera p. **Fitelberg**. A więc: „Start" Berkoveca i wiele od niego ciekawsze „Bolero" Ravela. Z nowości włoskich, rzymska pianistka **Wiktorja Bocci** zapoznała Warszawę z drobiazgami fortepianowemi Hildebranda Pirretti, niesłychanie wszechstronnego, współczesnego kompozytora i pedagoga włoskiego, autora licznych dramatów muzycznych, sonat, pieśni itp. Jeżeli już mamy tak forsownie popierać twórczość muzyczną zagranicy, to należałoby coś więcej poznać tego kompozytora.

O polskich utworach pamięta jednak zawsze Tow. Muz. i Stow. miłośników dawnej muzyki. Pierwsze z nich zainaugurowało sezon wtorkowym koncertem kameralnym, który uświetniła p. **St. Korwin - Szymanowska**, śpiewając, między inemi, miłe, choć harmonicznie dosyć blade, pieśni Feliksa Szymanowskiego, drugie — na audycjach poniedziałkowych prawie zawsze znajdzie miejsce dla „starej" muzyki polskiej. Dobre i to.

Natomiast w zakresie wirtuozowskim sezon zaczyna się ruchliwie. Na czele stoją występy **Prihody** i **Cassadesusa**, bardzo lubiane w Warszawie, wreszcie z tygodni ubiegłych: **Feuermana** (koncert wiolonczelowy Bacha) i mniej ciekawego, ale poetycznego **Mainardiego**. Na tem tle komicznie rysuje się słabiutki chór „rosyjski" (wątpię czy on kiedy był w Rosji) pod dyr. Siemionowa, śpiewający sobie dla rozrywki tak, jakby „cioci na imieniny".

H. D.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

ZAWALENIE SIĘ DOMÓW W STAMBULE.

Według doniesień ze Stambułu zawaliło się w mieście z przyczyn dotychczas jeszcze niewyjaśnionych kilkanaście domów. 21 osób zostało zabitych.

KATASTROFA W KOPALNI.

Na kopalni Whestley skutkiem wybuchu 29 górników zostało zasypanych. Jeden z nich poniósł śmierć.

ŚMIERĆ UCZONEGO ROSYJSKIEGO.

„Prawda" donosi, że w Leningradzie umarł znany uczony i historyk literatury rosyjskiej prof. **Sipowskij.** Sędziwy uczony ostatni czas przebywał w ciężkich warunkach materjalnych, cierpiąc głód i nędzę.

GROBY Z PRZED 5000 LAT ODKRYTO NA WĘGRZECH.

Odkrycia dokonał nauczyciel ludowy Pauli w okręgu Kisköres. Natrafił on tutaj na ślady grobowców przedhistorycznych, których wiek określają archeolodzy na zgórą 5000 lat. W odkopanych grobach znaleziono różne przedmioty użytku codziennego, jak talerze, noże, miednice — wszystko wyrobione z bronzu.

KOBIETA, JAKO KAUCJA SĄDOWA

przesiedziała trzy miesiące w więzieniu za winy niepopełnione.

Z Leicester donoszą, że na posiedzeniu sesji kwartalnej tamtejszego Sądu Okręgowego rozpatrywano sprawę następującą:

Niejaka Anna Crump zgłosiła w swoim czasie tytułem kaucji żądanej za zwolnienie z aresztu prewencyjnego jej przyjaciela Hammera Armatage, samochód wartości 300 ft. szterlingów. Po przyjęciu wartościowego zastawu sąd uznał, że kaucja w wysokości 50 funt. szterl. została złożona i Hammera zwolnił.

Wkrótce jednak do władz sądowych zgłosił się przedstawiciel fabryki samochodów tejże marki, domagając się wydania wozu, który Armitage wziął na okres tygodniowej jazdy próbnej, jako ewentualny przyszły nabywca wozu. Po sprawdzeniu okazało się, że żądania firmy są słuszne, wobec czego sąd samochód wydał i wezwał Hammera, który, przewidując taki obrót sprawy, ulotnił się jak kamfora. Pociągnięto wtedy do odpowiedzialności, jako gwarantkę, Annę Crump.

W ten sposób zacna ta niewiasta, od której Hammer zdołał wyłudzić przed zniknięciem swem 150 ft. szterl. gotówką, siadła na trzy miesiące więzienia. Stwierdziwszy dobrą wolę uwięzionej, która padła ofiarą podejścia ze strony oszusta, Sąd postanowił uwolnić biedną Annę od winy i kary.

Wiadomości z całego kraju

GRODNO

STRAJK W FABRYCE WYROBÓW INTROLIGATORSKICH „NIEMENSKA"

Już od 5 tygodni trwa strajk w grodzieńskiej fabryce wyrobów introligatorskich i skórzanych p. f. „Niemeńska".

W fabryce tej, właścicielami której są pp. **Langbort** i **Reznikowicz,** panują stosunki, żywcem wzięte z czasów pańszczyzny. Robotnicy są na każdym kroku prześladowani. Za najmniejsze „przewinienia" wyznacza się im kary, ustanowieni przez fabrykantów naganiacze stwierdzają przy pomocy zegarow produktywność robotników, a tym, którzy nie zdołają wyharować ustalonej przez nich ilości, zmniejszają pensje. Robotnice, które pracują w tej fabryce w pokaźnej liczbie, zmusza się, by po pracy dźwigały gotowy towar, szorowały stoły, przyczem padają na ich głowy przekleństwa, groźby i t. d. Fabrykanci bez powodu, wydalają długoletnich pracowników, obcinają według swego widzimisię płace i t. p.

Istotnie w takich warunkach winien wkroczyć inspektor pracy, którego obowiązkiem jest przywołać fabrykantów do porządku, ale do dnia dzisiejszego takiej ingerencji ze strony inspektora pracy nie było, a pp. fabrykanci nadal zupełnie jawnie stosują wobec robotników swe inkwizycyjne praktyki.

Robotnicy, zorganizowani w Oddziele Związku Zawodowego Rob. Drukarskich (żydowskich), wystąpili z żądaniami minimalnej podwyżki płac, oraz zaniechania powyżej opisanych praktyk. Fabrykanci odrzucili te minimalne żądania i przy pomocy najętych sługusów, prowokacji i denuncjacji u władz chcą złamać akcję strajkową robotników.

Obecnie, jak dowiedzieliśmy się, fabrykanci chcą sprowadzić łamistrajków z Warszawy i z innych miast.

Wzywamy przeto wszystkich robotników introligatorskich i galanterji skórzanej, by nie dali się zwerbować przez właścicieli grodzieńskiej fabryki „Niemeńska" na łamistrajków.

Strajkujący robotnicy zdecydowani są walczyć aż do osiągnięcia zupełnego zwycięstwa.

ŁAPY

ZNĘCANIE SIĘ WŁADZ KOLEJOWYCH NAD PRACOWNIKAMI

I znowu stała się krzywda pięciu pracownikom kolejowym.

Mianowicie spokojnych i sumiennie wypełniających swe obowiązki kolejarzy: **Laubsztejna,** vice-burmistrza miasta, **Nierodzika,** radnego, **Chamiewskiego, Dziemianowicza** i **Niedowoża** oderwano od rodzin i własnych siedzib — i **w drodze służbowej przeniesiono do różnych miejscowości na kresach, skazując na ruinę materjalną.**

Niejeden z nich z wielkiemi trudnościami dobił się własnego kąta, a teraz musi wszystko rzucić i przenieść się o setki kilometrów.

I za co?

Jesteśmy w okresie wyborczym, więc dygnitarze sanacyjni, dla których dziś zostały otwarte lokale Klubów i Ognisk Kolejowych na zebrania polityczne — uważają widocznie obecność tych ludzi za niepożądaną...

Ale ludność wszystko to widzi i rozumie, co to oznacza!

PRZEMYŚL

ZAŁOŻENIE W PRZEMYŚLU KOMITETU BOJKOTOWEGO „WEDLA"

Z inicjatywy Zarządu Org. Młodz. T. U. R., powstał w naszym mieście Komitet bojkotowy „Wedla".

Komitet, który składa się z członków Organizacji Młodz. T. U. R. rozpoczął energiczną działalność. Towarzysze obchodzą wszystkie sklepy z żądaniem usuwania tablic reklamowych „Wedla" oraz usunięcia towarów tej firmy. Akcja rozpoczęta przed 3 dniami przynosi już realne korzyście. To też i tym razem zwycięży solidarność robotnicza.

ROZPRAWA O ZABÓJSTWO

Wczoraj rozpoczęła się przed wojskowym sądem okręgowym rozprawa przeciwko kpt. **Czesławowi Wawroszowi,** oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa.

Kpt. Wawrosz 14 października r. ub. we wsi Myczków (pow. Lisko) strzelił z rewolweru do dzierżawcy majątku Tadeusza Jakubowskiego, który trafiony w brzuch, zmarł po przewiezieniu go do szpitala w Przemyślu. Rozprawa potrwa 3 dni. W dniu wczorajszym przesłuchano oskarżonego oraz kilku świadków.

LWÓW

SAMOBÓJSTWO DRUGIEGO CZŁONKA SZAJKI BANDYCKIEJ

Przed kilku dniami donosiliśmy o zlikwidowaniu niebezpiecznej szajki bandyckiej, która w r. b. dokonała we Lwowie kilku zuchwałych napadów rabunkowych.

Jeden z aresztowanych niejaki Mendel Kupperman powiesił się 17 b. m. w swojej celi na pętli utworzonej z koszuli.

Wczorajsza prasa donosi, że władze więzienne zostały zaalarmowane drugim faktem samobójstwa, popełnionego przez członka wymienionej bandy, Josela Fischa, pochodzącego ze Lwowa, który również się powiesił. Samobójstwa dokonał Fisch w obawie przed karą.

SENSACYJNE WYKRYCIE ZŁODZIEJA LISTÓW AMERYKAŃSKICH

Na poczcie głównej we Lwowie wykryto w poniedziałek śledzonego od dłuższego czasu złodzieja listów amerykańskich w osobie podurzędnika Bazylego Pańczaka. Zdemaskowanie odbyło się w niezwykłych okolicznościach:

Oto podczas wykonywania codziennych obserwacyj zauważono w jednem z palt, wiszących na kołku, plik listów. Naczelnik wydziału p. Huber zwrócił się do obecnych funkcjonarjuszów pocztowych z zapytaniem, do kogo należy owo palto. Gdy nikt się nie przyznawał, naczelnik Huber wydał wszystkim polecenie ubrania się w palta i opuszczenia ubikacji. Wśród grobowej ciszy pozostał w sali jedynie Pańczuk, który z konieczności przyznał się do kradzieży. Przy rewizji, przeprowadzonej natychmiast, znaleziono u niego 37 listów amerykańskich. Pańczaka aresztowano.

WILNO

7 OSÓB RANNYCH W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ

Onegdaj wieczorem samochód ciężarowy, prowadzony przez właściciela Józefa Karmazyna z Domaniewa, na szosie w pobliżu wsi Szereszewszczyzna spadł z mostu do rzeki. Szofer oraz 7-miu pasażerów odniosło ciężkie rany. Powodem katastrofy było zepsucie się kierownicy.

ZE SPORTU

KONFERENCJA KLUBÓW W.R.S.K.O.

W czwartek dn. 30 b. m. w lokalu WRSKO przy ul. Flory 1 odbędzie się konferencja kierowników sekcyj pływackich klubów, zrzeszonych w Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr. Początek konferencji punktualnie o g. 19-ej.

ZGŁASZAJCIE DRUŻYNY GIER SPORTOWYCH DO ROBOTNICZYCH MISTRZOSTW STOLICY

Sekretarjat W. R. S. K. O. komunikuje, iż termin zgłoszenia drużyn gier sportowych do turnieju o mistrzostwo W. R. S. K. O. upływa z dniem 1 listopada r. b.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat W. R. S. K. O. w Warszawie przy ul. Flory Nr. 1.

DWIE SENSACJE PIŁKARSKIE W ŁODZI

Niedzielne mecze o puhar „Kurjera Łódzkiego" i moralne mistrzostwo Łodzi przyniosły dwie niespodzianki, a mianowicie: WKS pokonał ŁTSG 2:0 oraz Turyści zwyciężyli ŁKS w stos. 4:2.

BOKS I ZAPASY

MECZ BOKSERSKI WARSZAWIANKA—ŻASS dał wynik 7:3 na korzyść Warszawianki. Poszczególne wyniki: Pawliszczak (W) bije Lesnera, Klepper (W) wygrywa z Borensteinem, Bromberg bije Stefa, Prokop (W) remisuje z Silbersteinem, Olejniczak (W) remisuje z Rasnerem I, a Zarzecki (W) wygrywa z Lichtensteinem.

W MECZU CWS — MAKABI 7:5 wyniki były następujące: Urkiewicz (M) bije Wieczorka, Smiech (C) wygrywa z Dawidowiczem, Kajzer (C) bije Holenberga, Karpiński (C) remisuje z Wysockim, Freitag (M) bije Klemensa, a Garbarz (M) wygrywa z Komorowskim.

MECZ ZAPAŚNICZY LEGJA — YMCA dał wynik 11:10 na korzyść Legji. Poszczególne wyniki: Winiarski (Y) bije Ślązaka, Jacob (Y) bije Asmana. Szczeblewski (L) wygrywa z Nouffem, Rejniak (Y) wygrywa valkoverem, Dzięciołowski (L) bije Kielę, Hebda (Y) wygrywa z Kusym, a Puciata (L) bije Skrodzkiego.

RUCH CZY ZNICZ?

W nadchodzącą sobotę odbędzie się na boisku Polonji jeden z ostatnich meczów z cyklu walk o mistrzostwo warszawskiej klasy A pomiędzy Ruchem out-siderem tabeli, a Skrą

Mecz ten posiada niezmierne znaczenie, gdyż zadecyduje kto opuści szeregi stołecznej A klasy, benjaminek Znicz, czy Ruch.

W razie zwycięstwa Ruchu (nadwyraz wątpliwe) spada Znicz: w wypadku wyniku remisowego, zostanie zarządzona gra między Zniczem i Ruchem, która ostatecznie zadecydowałaby.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. med. S. JERMUŁOWICZ
SEKSUOLOG
Choroby, niedomoga i zaburzenia sfery płciowej.
SZKOLNA 8. Przyjmuje 1—2 i 5—7.

Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36.
Specjalista chorób wenerycznych płciowych i skórnych. Analizy krwi
Przyjm. 9 r. — 9 w.

LECZNICA, WIERZBOWA 6
obok Placu Teatralnego
Weneryczne, skórne, niemoc. Analizy. Elektroleczenie. Od 8 r. do 9 w. Niedz. do 7 w. Kobiety przyjmuje lekarka 5-7 w. Wizyta 4 zł.

Lecznica
Twarda 4
Weneryczne, skórne, płciowe. Wszystkie specjalności. Analizy. Od 8 r. do 9 w. Niedzielę do 6 p. p. Wizyta 4 zł.

LECZNICA NOWOCZESNA
Dr. Med. K. Krajewskiego
Nowogrodzka 42 róg Poznańskiej
Weneryczne, skórne, niemoc płciowa, pęcherza, kobiece i wewn. Analizy krwi i moczu, Elektroleczenie. Zapobieganie. Lekarze specjaliści od 9 r. do 9 w. Niedz. do 1-ej. Wizyta 4 zł.

BOJKOTUJCIE WSZĘDZIE WSZELKIE WYROBY FIRMY „WEDEL"! Pamiętajcie, że chodzi tu o rzeczy zasadnicze — o godność i o prawo człowieka pracy w jego stosunku do pracodawcy — kapitalisty. NIE KUPUJCIE NIGDZIE ŻADNYCH WYROBÓW FIRMY „WEDEL"!

KSIĄŻKI SZKOLNE
posiada na składzie
KSIĘGARNIA ROBOTNICZA
W WIELKIM WYBORZE I DO WSZYSTKICH SZKÓŁ
WARSZAWA, ULICA WARECKA 9
TEL. 229.70 — P. K. O. 1228

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Egzekutywa WOKR-u. W poniedziałek dn. 3 listopada o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P.P.S.

KOLPORTERZY BACZNOŚĆ! Biuro Wyborcze P. P. S. wzywa tow. kolporterów dzielnicowych do zgłoszenia się do Biura Wyborczego P. P. S., Warecka 7, II piętro, między 6 — 7 wiecz.

ŚRODA, 29 b. m.

JEROZOLIMA. Godz 7 w. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

ŚRÓDMIEŚCIE. Godz. 6 w. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

CZWARTEK.

PRAGA — godz. 7 wiecz. — posiedzenie Komitetu.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P.P.S. O godz. 6.30 w lokalu Leszno 53 — zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

ŚRODA, 29 b. m.

KOŁO KOBIET PRAGA. Godz. 5 popoł. (Ząbkowska 41/43) odbędzie się zebranie członkiń Koła z referatem.

KOŁO KOBIET MOKOTÓW. Godz. 7 w. (Chocimska 23) odbędzie się zebranie członkiń Koła z referatem.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Z. N. M. S. (Długa 19). Jutro o godz. 19.30 walne zebranie Z. N. M. S. Na porządku dziennym: sprawozdanie Zarządu, wybór nowych władz.

Ruch kult.-oświatowy

ZEBRANIE NAUCZYCIELI ŚPIEWU I ROBÓT RĘCZNYCH.

Dnia 2-go listopada b. r. o godz. 1--ej rano, w lokalu Związku P. N. S. P. — ul. Marszałkowska 123 — odbędzie się informacyjne zebranie nauczycieli, posiadających ukończone studja muzyczne w Konserwatorjum lub Instytut Robót Ręcznych..

WYCIECZKA do WILNA, WEREK i TROK.

K.K.K.S „START" organizuje w dniach 31 października — 2 listopada wycieczkę do Wilna, Werek i Trok. Wyjazd 31 b. m. wieczorem, powrót 3 listopada rano.

Koszt wycieczki dla członkiń zł. 35, dla niecłonkiń zł. 38. Wycieczka jest dostępna dla wszystkich.

Bliższe informacje i zapisy do dnia 30 b. m. w KRKS „Start" (ul. Czerwonego Krzyża 20, gmach ZZK, pokój nr. 39) codz. od 7 do 9 wiecz.

BOJKOT WEDLA

O WYCOFANIE WYROBÓW WEDLA Z WAGONÓW RESTAURACYJNYCH

W sobotę na posiedzeniu oddziału pracowników międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych Związku Transportowców uchwalono jednomyślnie poprzeć bojkot wyrobów Wedla i zwrócić się do Dyrekcji o wycofanie tych wyrobów z wagonów restauracyjnych.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 14.30 Przerwa. 14.30 — 14.55 Radjokronika. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50. Komunikat harcerski. 16.15—16.45 1) Kwadrans dla najmłodszych., 2) Program dla dzieci starszych. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „O Brazylji" wygł. prof. A. Janowski. 17.45 Koncert popularny. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 — 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 — 19.55 Dziennik Radjowy. 19.50—20.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00—20.15. „Ucieszne historje o pedagogice w dawnej szkole rosyjskiej" opowie dyr. Al. Ludwikiewicz. 20.15 Feljeton p. t. „Ludowi artyści na świecie i u nas" wygł. p. J. Orynżyna. 20.30. Transmisja z Krakowa. 21.10 — 21.25 Kwadrans literacki. 21.25 Dalszy ciąg transmisji z Krakowa. 22.00 — 22.15 Feljeton p. t. „Murowany jocker w partji" wygł. p. Misiewicz. 22.15 — 22.35 Płyty gramofonowe. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Transmisja z teatru „Uśmiech Warszawy".

Czy byłeś już w Teatrze „Ateneum" na „Zemście" Fredry w nowej inscenizacji Chmielewskiego z udziałem Jaracza w roli Rejenta Milczka?

Kronika stołeczna

DZIEŃ 3 LISTOPADA WOLNY OD ZAJĘĆ SZKOLNYCH.

W roku bieżącym dzień zaduszny przypada w niedzielę dnia 2 listopada; ponieważ przepisy liturgiczne nie dopuszczają uroczystości kościelnych w niedzielę, będą one przeniesione na poniedziałek dnia 3 listopada. Wobec tego Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło, aby dzień 3 listopada wolny był od zajęć szkolnych.

120 NOWYCH MIESZKAŃ NA ANNOPOLU.

Z liczby 6 domów, budowanych na Annopolu przez Wydział Techniczny Magistratu dla bezdomnych, dwa są już na ukończeniu. Pozostaje w nich tylko wykonanie robót wewnętrznych. W pozostałych betonowane są ściany. O ile warunki atmosferyczne nie staną na przeszkodzie, wszystkie domy będą oddane do użytku jeszcze w tym roku. Każdy z nich zawiera 20 mieszkań jednoizbowych z kuchniami. Będą to mieszkania indywidualne z rozkładem korytarzowym. Urządzenie boksów w tych domach nie jest zamierzone. W ten sposób przybędzie 120 nowych mieszkań.

O BUDOWĘ WAŁU OCHRONNEGO NA PELCOWIŹNIE.

Obecnie Warszawa otoczona jest pierścieniem wałów ochronnych, które bronić ją będą przed zalewem w razie powodzi. Jedynym niezabezpieczonym odcinkiem pozostaje jeszcze Pelcowizna, która zalewana jest podczas powodzi. Plan budowy wału na przestrzeni około 4½ km. od mostu kolejowego do Żerania na wysokości do 5 km., jest już dawno opracowany i zatwierdzony przez Ministerjum Robót Publicznych. Budowa powyższego wału oszczędziłaby Magistratowi corocznie wydotkowanie dużych sum na zabezpieczenie Pelcowizny przed oczekiwaną powodzią.

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, w okresie tygodniowym od 13 do 18 października włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 14.650, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.800. W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość pozostających bez pracy pracowników ,zarówno umysłowych, jak i fizycznych, nie uległa zmianie.

PROLONGATY W LOMBARDZIE MIEJSKIM.

W wielu wypadkach dłużnicy lombardu miejskiego nie mogą w terminie spłacić ratami zaciągniętej pożyczki, której zabezpieczenie jest jednak dostateczne. Celem ułatwienia klijentom lombardu korzystania z kredytu oraz dla uproszczenia procedury biurowej, Magistrat upoważnił dyrekcję lombardu do udzielania przy nasuwającej się potrzebie prolongaty pożyczek do 12 miesięcy, licząc od daty ich wydania, bez częściowych spłat, w razach, gdy przyjęty przez lombard zastaw dostatecznie zabezpiecza pożyczkę.

Z GŁODU

Przy ul. Sierakowskiej 8, przed remizą „Muranów", zasłabła nagle 26-letnia Anastazja Kamińska, bezrobotna (Młociny). Lekarz Pogotowia stwierdził, że przyczyną zasłabnięcia było ogólne wycieńczenie, spowodowane głodem. Po udzieleniu pomocy, Kamińską przewieziono do 4 komisarjatu.

PIĘŚCIĄ W OKO

18-letni Josek Garnek, uczeń w zakładzie introligatorskim Joska Grasberga, idąc do pracy na rogu Granicznej i Grzybowskiej, uderzony przez jakiegoś wyrostka pięścią w prawe oko.

Jeden z przechodniów zatrzymał napastnika, oddając go w ręce policjanta, który go przeprowadził do 8 komis. Tam okazało się, że jest to 18-letni Wincenty Gałązka. G. zgłosił się do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz, stwierdzając stłuczenie obu powiek i gałki ocznej — udzielił pomocy.

FATALNE UPADKI

74-letni Antoni Skowroński, szewc, upadł na podwórzu tegoż domu i złamał lewe udo.

— 5-letni Henryk Ślusarczyk, syn wyrobnika, również upadł na podwórzu i złamał prawe przedramię:

Starcowi i dziecku pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Skowrońskiego przewiozło do szpitala na Czyste:

KRWAWY EPILOG KŁÓTNI

Czesław Przybylski, współwłaściciel kawiarni, usłyszawszy odgłocy kłótni, dochodzące z kuchni, udał się tam, nakazując głosem podniesionym służbie, aby się zachowywała ciszej. Po chwili zjawił się tam 17-letni syn współwłaścicielki Kazimiery Kosińskiej — Tadeusz, który zwrócił Przybylskiemu uwagę, aby przestał hałasować i poszedł spać. P., będąc podchmielony, uniósł się gniewem i wszczął z młodzieńcem kłótnię, w czasie której, nie panując nad sobą, zranił nożem kuchennym Kosińskiego w lewe udo. Poszwankowanego opatrzył lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

GDZIE DWUCH SIE KŁÓCI—TAM TRZECI KORZYSTA

14-letni Antoni Kraiński, syn handlującego na pl. Kercelego, stał przed bramą domu obserwując dwie walczące między sobą grupy wyrostków. W czasie tego zabłąkany kamień ugodził K. w głowę.

Poszwankowanego opatrzył lekarz w ambulatorjum Pogotowia, stwierdzając ranę tłuczoną głowy.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Menru"

Narodowy
o 8 w. „Młody las"

Nowy
o 8 w. „Nowa umowa małżeńska"

Letni
o 8 w. „Nie rzucaj mnie madame"

TEATR „ATENEUM" (Czerwonego Krzyża 20). Dziś i codziennie ciesząca się niezmiennem powodzeniem „Zemsta" Fredry. W próbach „Ulica", nowość E. Rice'a.

TEATR WIELKI. Dziś grana będzie opera Paderewskiego „Manru".

TEATR NARODOWY. Dziś „Młody las".

TEATR LETNI. Dziś komedja Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Nie rzucaj mnie madame.

TEATR NOWY. Codziennie sztuka B Shawa „Nowa umowa małżeńska".

TEATR POLSKI daje ostatnie dwa przedstawienia komedji p. t. „Kawaler-papa".

We czwartek premjera sztuki „Gra miłości i śmierci" Romain Rollanda z Marją Przybyłko - Potocką i Bogusławem Samborskim.

TEATR MAŁY. Ostatnie dwa przedstawienia komedji p. t: „Wieczne pióro".

W piątek premjera nowej sztuki Antoniego Słonimskiego p. t. „Lekarz bezdomny".

„MORSKIE OKO". Rewja inauguracyjna „Parada Gwiazd".

„QUI PRO QUO". Dziś „Zjazd Centrośmiechu".

„WESOŁY WIECZÓR". Codziennie dwa przedstawienia rewji „Tańcowały dwa Michały".

„ANANAS". Dziś rewja „Ja chcę mieć bobo" z udziałem całego zespołu. Odbędą się dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

TEATR „UŚMIECH WARSZAWY", ul. Chłodna 49. Dziś rewja p. t. „Zwarjowany bar".

TEATR LUDOWY (b. Teatr Powszechny). Dziś o godz. 8 wiecz. komedja „Wojna z żonami".

TEATR „MIGNON (Marszałkowska 81b). rewja p. t. „Posłowie mają głos!..."

„RAJSKI PTAK" (Capitol). W znakomitej murzyńskiej trupie operetkowej „The Black Flower" w części pierwszej występuje zgrany zespół rewjowy.

WESOŁA PAPUGA. Codziennie rewja „Jak się pan nie wstydzi".

Z FILHARMONJI. W czwartek odbędzie się recital pjanisty tej miary, co Robert Casadesus. Na recitalu czwartkowym grać będzie Casadesus utwory Chopina (cztery ballady), Beethovena (sonata op. 100), Mozarta (sonata), Ravela i in.

W piątek na wielkim koncercie symfonicznym wystąpi Maurycy Rosenthal i wykona koncert fortepianowy B-dur Brahmsa. Część orkiestrową wypełnią: poemat symfoniczny „Tako rzecze Zarathustra" Straussa, Bolero Revela i uwertura „Leonora Nr. 3" Beethovena.

Czytajcie „Pobudkę"

DŹWIĘKOWE KINO
CASINO — Nowy-Świat 50 Pocz. o g. 6-ej
DZIŚ
HALLO!.. tu mówi JAROSY!..
MIĘDZYNARODOWA REWJA z konferencierem JAROSYM
i ANNĄ MAY WONG na czele

Najwytworniejszy Kino Teatr Dźwiękowy Stolicy
majestic
Nowy-Swiat 43 początek 6, 8, 10.10
w niedziele i święta pocz. 4.
Wzruszający i potężny dramat dźwiękowy
KAJDANY NAMIĘTNOŚCI
w rol. gł. ulubieniec publiczności piękny Ricardo Cortez i prześliczna Claire Windsor
UWAGA: Film zawiera 2 akty opery „Faust" Gounoda w wykonaniu artystów METROPOLITAN Opera Nev-York
Nadprogram: Najnowsze dodatki dźwiękowe.

„Światowid"
Marszałk. 111 p. 3.30 ost. 9.30
Największy film świata
PARADA MIŁOŚCI
z Maurice CHEVALIER
Reż. Ernesta Lubitscha

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 47 Tel. 48-51
„Na straży prawa"
nad program:
WYSTĘPY ARTYSTOW

KINO „WISŁA" TAMKA 34
vis a vis Cyrku
Wielki film erotyczny p. t.
„Dzika Orchideja"
z Gretą Garbo i Nilsem Astherem
Naprogram: FARSA AMERYKAŃSKA
Film niemy. Ilustracja żzwej orkiestry.
CENY OD 1 ZŁ.
początek w niedz. 12 g. w dni powszednie 4

KINO-REWJA ZNICZ
ŚNIADECKICH 5, TEL. 11405
Pocz. o godz. 5 pp., w niedzielę i święta 2 pp.
Dziś i dni następnych po raz ostatni w Warszawie
„Z DNIA NA DZIEŃ"
Na scenie „ROBERT I BERTRAND" i „CHRAPANIE Z ROZKAZU" w wykonaniu p.p.: I Melerwilowej, H. Rydzewiczównej, I. Truszkowskiego, H. Rzewuskiego, B. Melerwila.
Ceny miejsc od 1 złotego.

POLA NEGRI PALACE
Wierzbowa 7 Pocz. o 6, 8, 10
POLSKI 100% film dźwiękowy mówiony i śpiewany
„Niebezpieczny Romans"
w rolach głównych:
Bogusław Samborski, Betty Amann, Zula Pogorzelska, K. Krukowski, E. Bodo
Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.

KINO ATLANTIC
Chmielna 33 Początek 4 6, 8, 10.15
NAJWIĘKSZY FILM SEZONU
p. t.
„MOJE SŁONECZKO"
Z JANET GAYNOR I CHARLES FARRELEM
w rolach głównych

KINO DŹWIĘKOWE
COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 19 Pocz. o g. 6-ej
Ceny ulgowe zł. 1.50, 2 i 2.50
AL JOLSON
upaja najnowszemi pieśniami w nowym arcyfilmie
SERCE PIEŚNIARZA
W Małej Sali pocz. godz. 4 PAT I PATACHON jako PASAŻEROWIE NA GAPĘ
Ceny zł. 1 i zł. 1.50.

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 8
Początek o godz. 6.30
Soboty i niedzielę o godz. 5 p. p.
ZŁOTE PIEKŁO
z udziałem
DOLORES DEL RIO

KINO FILHARMONJA JASNA 5
pocz. seansów 6. 8 i 10
Polski 100% film dźwiękowo mówiony i śpiewany
„NIEBEZPIECZNY ROMANS"
w rolach głównych:
Bogusław Samborski, Betty Amann, Zula Pogorzelska, K. Krukowski, E. Bodo
O godz. 8 i 10 koncert orkiestry z udziałem wielkich organów koncertowych pod batuta J. Korobkowa
Ceny miejsc normalne

DŹWIĘKOWE KINO
„TĘCZA"
Przejazd 9 pocz. 6 ost. 10.15
dla młodzieży dozwolony
HAROLD LLOYD
w swym dźwiękowcu
p. t.
Rozkosze Niebezpieczeństwa

CO WYŚWIETLAJĄ KINA

Atlantic: „Moje słoneczko".
Apollo: „Gdzie wschód jest wschodem".
Capitol: Występy „Rajskiego Ptaka".
Casino: „Hallo! tu mówi Jarossy..."
Colosseum: „Serce pieśniarza".
Colosseum (mała sala): „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę".
Filharmonja: „Niebezpieczny romans" (polski film dźwiękowy).
Kometa: „Na straży prawa".
Majestic: „Kajdany namiętności".
Miejski: „Złote piekło".
Pola Negri Palace: „Niebezpieczny romans (polski film dźwiękowy).
Palace: „Król żebraków".
Pan: „Bitwa nad Sommą".
Splendid: „Czarna gwardja".
Stylowy: „Jedna noc ewentualnie".
Światowid: „Parada miłości".
Tęcza: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
Uranja: „Tajemniczy jeździec".
Wisła: „Dzika orchidea".
Znicz: „Z dnia na dzień".
Astra: „Ostatnia maska".
Cristal: „Tajemniczy podstęp".
Forum: „Złoto pustyni".
Glob: „Parada zachodu".
Helios: „Samotni".
Hollywood: „Bez serc — bez duszy".
Maska: „Żar miłości".
Mewa: „Władczyni miłości".
Muza: „Wenus z Wenecji".
Lux: „Król Królów".
Petit Trianon: „Prawdziwa miłość awanturnicy".
Promień: „Z raju bolszewickiego".
Riviera: „Kult ciała".
Świt: „Biała księżna".
Sokół: „Największa ofiara kobiety".
Ton: „Pieśniarz Paryża".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

REPERTUAR PRZEDSTAWIEŃ ULGOWYCH. KOMISJI KULT. OŚW.

(Czerwonego Krzyża 20).

ATENEUM. Codziennie „Zemsta". „Ulica" 7, 12, 16, 19, 22 i 28 listopada.

POLSKI. „Kawaler-Papa" 29 października. „Gra miłości i śmierci" 31 b. m., 4, 11, 18 i 25 listopada. „Noc listopadowa" 1, 4 i 7 grudnia.

MAŁY. „Bezdomny lekarz" 3, 6, 13, 17, 21 i 25 listopada.

NARODOWY. „Młody las" 30 i 31 b. m. i 10 listopada.

WIELKI. „Hrabina" 31 b. m., 13, 18, 20 i 26 listopada.

LETNI. „Nie rzucaj mnie Madame" bez daty.

Po południu w niedzielę: POLSKI „Szwejk" 1 listopada i „Kawaler-Papa" 2, 9, 16 i 23 listopada.

Bilety ulgowe do Zachęty Sztuk Pięknych, Muzeum Wojska i Narodowego, bilety do kina „Znicz". Kartki zniżkowe do „Qui Pro Quo". Czasopismo „Sztuka i Praca".

BEZPŁATNIE!
Czy chcesz się dowiedzieć co powie o Twoim charakterze, zdolnościach, przeznaczeniu słynny Psycho-grafolog Szyller-Szkodnik? Czy chcesz wiedzieć, jak żyć, czynić i postępować, aby zwyciężyć przeciwstawić się losowi? Napisz natychmiast imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. markami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara zł. 3.— Niezwykłej treści książki. Katalog ilustrowany darmo.

ogłoszenia drobne

PATEFONY, PARLOFONY, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań, na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

Place okazyjnie za Targówkiem po 1.25 za łokieć kwadratowy na dwuletnie spłaty. Wiadomość tel. 23-66

Posadę łatwo otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowo - Motocyklowe Minkiewicza, Mazowiecka 11.

PREZERWATYWY gwarantowanej dobroci, absolutnie pewne, idealnie cienkie. „Flammarion", Marszałkowska 96

MEBLE STYLOWE poleca: komplety i sztuki pojedyńcze „Wytwórczość Polska" Jerozolimska 43 vis à vis dworca za Poznańską

Pokoje pojedyńcze z wszelkiemi wygodami do odstąpienia. Komorne pod Ust. Ochrony Lokatorów, Prosta 38.

ROBOTNICY czytajcie swoje pismo

Rzeczy ciekawe i aktualne

OSTATNIA PODRÓŻ 262 OFIAR „CZARNEJ ŚMIERCI"

150.000 ROBOTNIKÓW ŻEGNA TRAGICZNIE ZMARŁYCH BOBATERÓW PRACY

AKCJA RATUNKOWA JESZCZE NIE JEST UKOŃCZONA.

W kopalni nawiedzonej katastrofą kontynuowane są prace nad uprzątaniem gruzów i wydobywaniem ofiar, znajdujących się jeszcze w szybie. Ilość śmiertelnych ofiar katastrofy wzrosła do 264. W ciągu ubiegłej nocy zmarło w szpitalu 2 ciężko rannych górników. Dziś wydobyto z szybu zwłoki maszynisty, leżące obok szczątków parowozu kolejki o napędzie benzolowym. Parowóz ten odgrywał ważną rolę w poszukiwaniach przyczyny eksplozji, bowiem przypuszczają, że mógł on spowodować wybuch gazów podziemnych. Cyfra ofiar śmiertelnych nie jest ostateczna. Według obliczeń prowizorycznych na podstawie kartoteki, znalezionej pod gruzami budynku administracji, przypuszczają, że w głębi kopalni znajduje się jeszcze około 20 zasypanych górników.

ZEMDLONY GÓRNIK ODZYSKAŁ PRZYTOMNOŚĆ W TRUMNIE.

W hali, gdzie ustawione były trumny ze zwłokami ofiar, rozgrywały się wstrząsające sceny. Rozpacz rodzin pozostałych po zabitych górnikach niema granic.

Między zwłokami złożonemi do kostnicy znajdował się również górnik Litthop, który w czasie eksplozji popadł w ciężkie omdlenie. Złożono go obok zabitych, dopiero kiedy sanitarjusze chcieli ułożyć go w trumnie, odzyskał przytomność i dostał ataków spazmu.

OSTATNI AKT TRAGEDJI W ALSDORFIE.

Onegdaj przed południem odbył się w Alsdorfie pogrzeb ofiar strasznej katastrofy górniczej. Obrzęd pogrzebowy zamienił się w olbrzymią manifestację żałobną, w której udział wzięło 150.000 osób. W samym kondukcie pogrzebowym uczestniczyło 30.000 osób. Od wczesnych godzin rannych na szosach wiodących do Alsdorfu widać było korowody samochodów i aut ciężarowych, wiozących uczestników obrzędu pogrzebowego z najdalszych okolic. Szosą również zdążały tłumy pieszych. Tłok panował tak wielki, że policja z trudem tylko utrzymywała porządek. Przed budynkiem gwarectwa górniczego zgromadziły się tysiące ludzi.

Wieczorem odbyły się w kościele katolickim i ewangelickim egzekwie żałobne, następnie w wielkiej sali budynku gwarectwa, obitej czarnym kirem rozpoczął się obrzęd żałobny. Pośrodku sali w długich szeregach ustawiono 262 trumny ze zwłokami ofiar. Straż honorową przy trumnach pełnili członkowie gwarectwa. Przed jedną ze ścian ustawiono ołtarz u stóp którego złożono wieńce od Prezydenta Hindenburga i rządu Rzeszy, od władz krajowych i miejskich, zarządów kopalń nadreńskich, holenderskich, belgijskich i francuskich. Odśpiewaniem chorału zakończył się akt żałobny, poczem członkowie gwarectwa wynieśli trumny ze zwłokami. Trumny te ustawiono na okrytych kirem autach ciężarowych. Trzy kondukty żałobne ruszyły w stronę cmentarzy w Alsdorfie, Schaufeneberg i Kellerberg. Na cmentarzu w Alsdorfie pogrzebano we wspólnym grobie 240 górników. Nad grobem rozgrywały się wstrząsające sceny.

NIEMCY OKRYTE KIREM ŻAŁOBY.

Stolica Rzeszy okryła się kirem żałoby w dniu pogrzebu ofiar katastrofy górniczej w Alsdorfie. Na wszystkich gmachach publicznych oraz na budynkach przedstawicielstw zagranicznych, ambasad i poselstw oraz wielu domów prywatnych przy głównych ulicach miasta powiewały flagi opuszczone na znak żałoby do połowy masztu. We wszystkich kawiarniach i restauracjach zamilkły na cały dzień orkiestry, a policja zabroniła wszelkich zabaw w lokalach publicznych.

WSZYSTKIE DZWONY W KOŚCIOŁACH ODEZWAŁY SIĘ NA ZNAK ŻAŁOBY.

W myśl rozporządzenia rządu pruskiego, na znak żałoby z powodu katastrofy w Alsdorfie flagi na gmachach państwowych, komunalnych i na budynkach szkolnych na obszarze Prus były opuszczone do połowy masztu. Policja wydała zakaz urządzania koncertów i zabaw w lokalach publicznych, również prezydent regencji Akwisgramskiej zakazał urządzania przedstawień teatralnych i kinowych oraz koncertów. Na zarządzenie generalnej rady kościoła ewangelickiego w czasie pogrzebu ofiar katastrofy odezwały się dzwony we wszystkich kościołach Rzeszy Niemieckiej.

ZYSKI PRZEMYSŁOWCÓW OPŁACANE KRWIĄ ROBOTNIKÓW.

Straszliwa katastrofa górnicza w Alsdorfie, największa z dotychczasowyh katastrof w Europie wywołała ogromne wzburzenie w Niemczech. Wszyscy bowiem wiedzą, że katastrofy te są wynikiem karygodnego niedbalstwa ze strony przemysłowców. Niemiecki przemysł węglowy dążąc do opanowania węglowych rynków zbytu stosuje metodę bezwzględnego wyzysku. W ostatnich latach wyrzucono tysiące robotników na bruk, zmuszając pozostałych do wydobycia niezmniejszonej ilości węgla. Jednocześnie przemysłowcy pragną obniżyć zarobki górników przy równoczesnem przedłużeniu czasu pracy i obniżeniu świadczeń socjalnych.

Ta metoda wyzysku daje w skutkach dwa fakty: **zalewanie obcych rynków zbytu „tańszym" węglem i wzrastającą liczbę nieszczęśliwych wypadków wśród górników niemieckich.**

W r. 1921 zginęło na kopalni „Mont Cenis" pod Hamm 79 górników, w r. 1923 pod Bytomiem 112 górników, w r. 1925 na kopalni pod Dortmundem 135 górników, w lipcu r. b. w Neurode na Śląsku Opolskim 162 górników, a obecnie w Alsdorfie 262 ofiar i w Maybachu 115 zabitych.

Krwawe te ofiary ma na sumieniu niemiecki przemysł węglowy, prowadzący bezwzględną walkę konkurencyjną kosztem zdrowia i życia swoich górników!

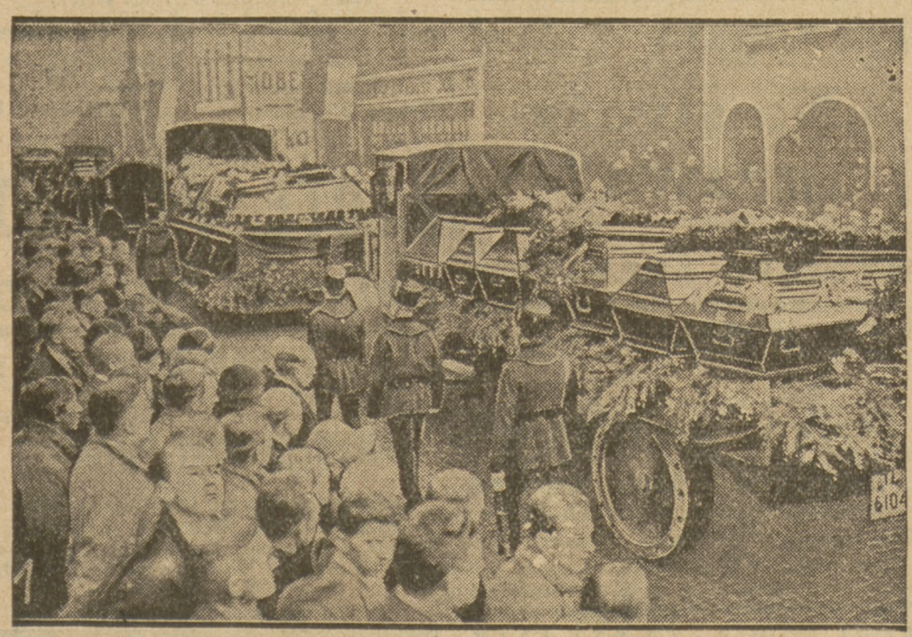

KONDUKT ŻAŁOBNY 262 OFIAR KATASTROFY NA ULICACH ALSDORFU

POGRZEB TRAGICZNIE ZMARŁYCH GÓRNIKÓW WE WSPÓLNYM MASOWYM GROBIE.

PRZEMÓWIENIA NAD GROBA MI OFIAR KATASTROFY.

DEMONSTRACJE GÓRNIKÓW W NIEMCZECH

Z POWODU OSTATNICH TRAGICZNYCH KATASTROF W ALSDORFIE I MAYBACHU

Ostatnio odbywają się w Niemczech demonstracje górników z powodu straszliwych katastrof w Alsdorfie i Maybachu. Wzburzenie ludności, która straciła swych bliskich w strasznej katastrofie kopalnianej, ujawnia się również w rozmowach na temat okropnej tragedji.

PIERWSZY NA ŚWIECIE SPAWANY MOST DROGOWY

ZBUDOWANY ZOSTAŁ NA RZECE STUDWI POD ŁOWICZEM

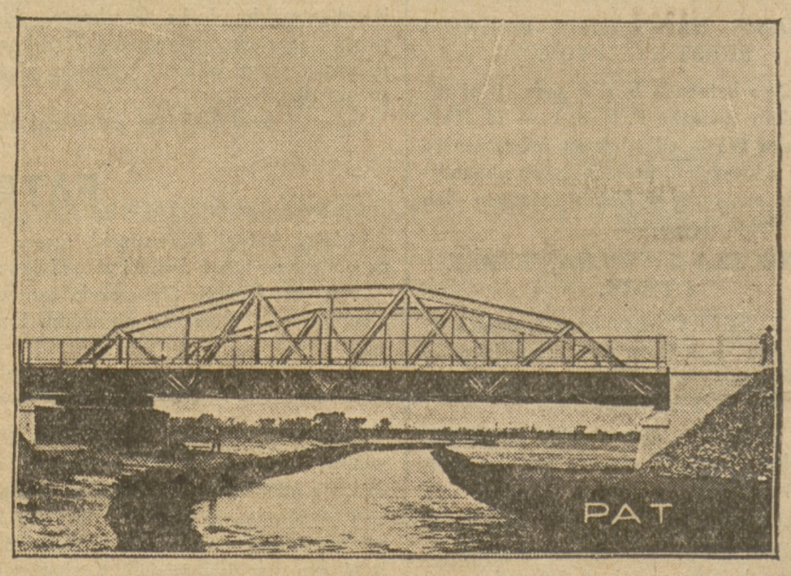

Na rzece Studwi pod Łowiczem zbudowany został w r. b. pierwszy w Europie most spawany, a pierwszy na świecie spawany most drogowy.

Wszystkie połączenia tego mostu spawano elektrycznością — nie posiada on ani jednego nitu.

STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA W WARSZAWIE

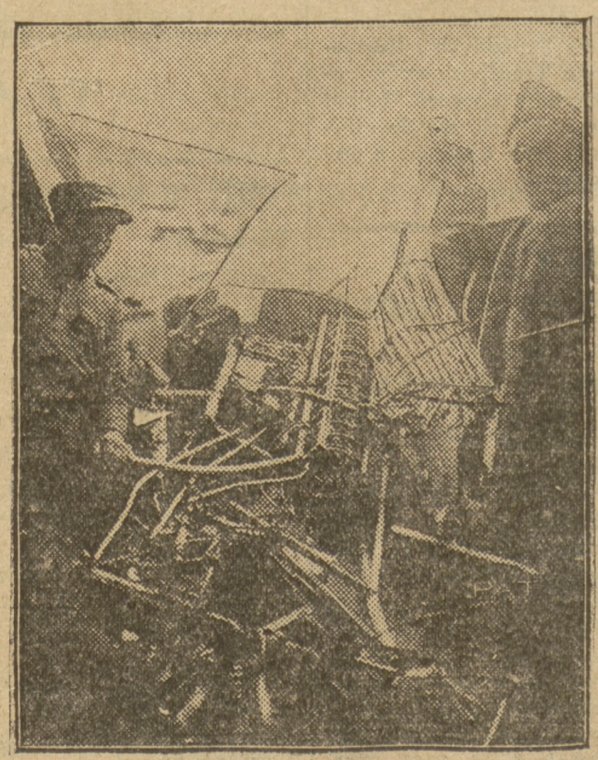

Kilka dni temu zdarzyła się w Warszawie straszna katastrofa lotnicza, w której zginął młody lotnik z pierwszego pułku lotniczego ppor. Jerzy Karniński. O godz. 9 rano samolot znajdował się nad dzielnicą Wolską i nagle zaczął opadać z całą siłą uderzając w szklaną kopułą fabryki „Parowóz". Kadłub samolotu przebił kopułę i wpadł do warsztatu, przy którym podówczas pracowali robotnicy. Lotnik siłą uderzenia został wgnieciony w motor samolotu, doznając zmiażdżenia czaszki oraz po.amania rąk i nóg. Zdjęcie przedstawia poskręcane części motoru i kadłuba samolotu.

O tej katastrofie pisaliśmy obszernie w „Robotniku".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.